

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Bekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 301.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 31 grudnia 1929 r.

Rok XXIII.

## Mamy nowy rząd.

Z starego rządu ustąpili: Świtalski, Składkowski, Moraczewski,  
Car i Niezabytowski.

Warszawa, 29. 12. (PAT) P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś o godz. 15 dekrety, mianujące nowy rząd:

Do Pana Prof. dr Kazimierza Bartła we Lwowie.

Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.

Równocześnie na wniosek Pański mianuję:

**Henryka Józefskiego** — wojewodę wołyńskiego **ministrem spraw wewn.**  
**Augusta Zaleskiego** — senatora **ministrem spraw zagran.**

**Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** **ministrem spraw wojsk.**

**dr. Sławomira Czerwińskiego** **ministrem wyznań rel. i ośw. publ.**

**Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego** — **posta do Sejmu Rzplitej** — **ministrem przemysłu i handlu,**

**Inż. Alfonsa Kühna** — **ministrem komunikacji.**

**Prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza** — **ministrem robót publicznych,**

**Aleksandra Prystora** **ministrem pracy i op. społ.**

**Prof. dr. Witolda Staniewicza** — **ministrem poczt i telegr.**

oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu p. Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim,

**ministerstwo sprawiedliwości p. Feliksowi Dutkiewiczowi,** **prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie i**

**ministerstwo rolnictwa p. Wiktorowi Leśniewskiemu** — **podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Rolnictwa.**

Spała, dnia 29 grudnia 1929 r.

Prezydent Rzplitej Polskiej (—) I-gnacy Mościcki,

prezes Rady Ministrów (—) prof. Bartel.

Warszawa, 29. 12. (PAT) Zaprzysiężenie członków nowego gabinetu odbędzie się we wtorek dnia 31 bm. o godz. 13 na Zamku.

### Nowy minister spraw wewnętrznych Henryk Józefski,

syn Walerego i Józefy ze Święckich, urodził się w Kijowie w r. 1892; szkołę średnią oraz studia matematyczne ukończył na wszechnicy w Kijowie; w r. 1914 stanął na czele filareckiej organizacji młodzieży postępowo - niepodległościowej; w grudniu 1914 r. obejmuje komendę naczelną trzeciego okręgu P. O. W.; podczas całej wojny światowej pracował w P. O. W. i w r. 1919 objął znowu komendę naczelną po ś. p. majorze Wiktorze Czarnowskim. Z początkiem 1920 r. przybył do kraju i brał czynny udział w realizacji akcji polsko-ukraińskiej w myśl koncepcji p. Marszałka Piłsudskiego. Od 1921 r. do 1926 r. żadnego oficjalnego stanowiska nie piastował; w maju 1926 r. został powołany na członka gabinetu przy prezesie Rady Ministrów, a po wyjeździe szefa tego gabinetu p. Grzybowskiemu na stanowisko posła Rzplitej w Pradze czeskiej objął kierownictwo gabinetu premiera. W lpcu 1928 r. mianowany został wojewodą wołyńskim, którą to godność piastował do ostatniej chwili.

### Życiorys Feliksa Dutkiewicza, kierownika min. sprawiedliwości.

Urodził się w Lublinie 1872 r. Studował na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego, w drugim jednak roku

swych studiów zesłany został do gubernii ufińskiej za udział w manifestacjach na ulicach Warszawy, urządzonych z okazji rocznicy powstania Kilińskiego; w r. 1895 rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie dorpackim, gdzie bierze czynny udział w „Oświacie“ stowarzyszenia młodzieży postępowej. Za kolportowanie pierwszego pisma PPS „Przedświt“ został wtrącony do Cytadeli, a następnie deportowany do wschodniej Syberji. Od r. 1904 zajmował kolejno stanowiska sędziego śledczego w Irkucku, sędziego okręgowego w Krasnojarsku. Rewolucja rosyjska 1917 r. zastaje go na stanowisku sędziego śledczego w Kiszyniowie. Tu został wybrany członkiem rady miejskiej, a następnie naczelnikiem milicji. Jako poseł polski z ramienia ludności polskiej na sejm besarabski odegrał wybitną rolę w dziele utrzymania ładu wyzwolającej się Besarabji. Po powrocie w 1918 r. do kraju obejmuje stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Warszawie. W r. 1924 w gabinecie Władysława Grabskiego zostaje mianowanym podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewn., wkrótce jednak powraca do swego umiłowanego zawodu. W styczniu 1929 r. zamianowany zostaje prezesem sądu apelacyjnego.

### Życiorys ministra Matakiewicza.

Doktor inżynierji Maksymiljan August Antoni Matakiewicz urodził się 1875 r.

## Zapowiedź zmian na innych stanowiskach.

Warszawa, 30. 12. Dziś prawdopodobnie, jeszcze przed południem, nastąpi przejście władzy z rąk dotychczasowego szefa rządu, p. Świtalskiego, równocześnie we wszystkich resortach ministrowie i kierownicy rozpoczną urzędowanie. Zmiana rządu spowoduje **szereg przesunięć na innych stanowiskach.** Radykalnej zmianie ulegnie gabinet prezesa rady ministrów. Na czele gabinetu premiera stanie prawdopodobnie **porucznik Zaćwilichowski.** Dotychczasowy szef gabinetu p. Paciorekowski jest upatrzonej na jedno z województw. **General Składkowski** ma być powołany do czynnej służby wojskowej i obejmie stanowisko zastępcy pierwszego wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji. **General Zarzycki,** który dotychczas zajmował to stanowisko, odejdzie na inne.

### Piękne słowa premiera Bartla

Zobaczymy, jak wyglądać będą czyny.

Warszawa, 30. 12. Przed wyjazdem do Spały profesor Bartel udzielił jedne-

## Głosy prasy warszawskiej o nowym rządzie.

Endecja uprawia opozycję dla opozycji. — Lewica częściowo zadowolona ze zmian.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 30. 12. Dzisiejsza prasa podaje tylko przebieg nominacji nowego rządu. Jedynie prasa endeka i to „Gazeta Warszawska“ i „Kurjer Warszawski“ podają ocenę krytyczną nowego rządu, przytem „Gazeta Warszawska“ zajmuje się wyłącznie osobą premiera

w Niepołomicach w Małopolsce. Na politechnice lwowskiej uzyskał stopień doktora nauk technicznych; był asystentem konstrukcji przy katedrze budownictwa wodnego politechniki lwowskiej; odbył liczne podróże naukowe zagranicę. Od r. 1900 pełnił służbę w charakterze inżyniera w namiestnictwie we Lwowie, gdzie prowadził sekcję hydrometryczną dla studjów przy regulacji rzek. Budował port na Wiśle w Nadbrzeziu. W roku 1908 mianowany został profesorem budownictwa wodnego na wydziale inżynierji. W latach 1910 i 1913 był dziekanem wydziału inżynierji na politechnice lwowskiej, w roku akademickim 1919/20 pierwszym rektorem politechniki we Lwowie w Odrodzonej Polsce.

### Życiorys Wiktora Leśniewskiego, kierownika ministerstwa rolnictwa.

Urodzony 1886 roku w Warszawie. Był jednym z organizatorów strajku szkolnego. Wyszedł z 8-klasowego gimnazjum na skutek wypadków w r. 1905. Odbył studia prawnicze w uniwersytecie petersburskim. W r. 1917 obejmuje stanowisko referenta prawnego w komisji handlu departamentu społecznego Tymczasowej Rady Stanu, z chwilą skasowania tego departamentu przeszedł na służbę do ministerstwa rolnictwa, w którym od tego czasu do obecnej chwili bez przerwy pracował. W r. 1928 objął stanowisko wiceministra rolnictwa.

mu z dziennikarzy następujące oświadczenie:

„Czeka mnie ciężka i bardzo odpowiedzialna, cięższa może niż kiedykolwiek praca. Widzę to jasno i zdaję sobie z tego sprawę. Przystępuję do spełnienia zadań wynikających z zaufania, jakim mnie obdarzyli Pan Prezydent i Pan Marszałek Piłsudski z wiarą i z najlepszą wolą. **W pracy tej nie mam zamiaru oszczędzać ani siebie ani swych współpracowników.** Tego wymaga od nas interes państwa i jego obywateli“.

Przedstawicielowi półurzędowej agencji „Iskra“ zwierzył się premier Bartel co sądzi o t. zw. grupie pułkowników.

„Otóż jeszcze raz stwierdzam, że **jedyną rzeczywistością rzeczywistą dzisiaj jest sytuacja jest praca, oparta o ideologię Józefa Piłsudskiego.** Obozy „pułkowników“ czy „generałów“, grupy czy grupki regime'owe — to są elementy urojone, elementy tworzone bądź przez ludzi, którym zależy na rozbiciu jednolitości naszej pracy, bądź też przez tych, którym małe cele zasłaniają cel wielki **Nie zamierzam nikogo zwalczać** — chyba trudności sytuacji.

przedewszystkiem p. **Henryka Józefskiego,** ministra spraw wewnętrznych, dotychczasowego wojewody wołyńskiego. „Kurjer“ przypomina, że p. Józefski był członkiem ukraińskiego rządu Petlury dla spraw polskich, i że **uchodzi za zwolennika programu federacyjnego.** Potem mówi dalej, że nieliczne zmiany wywołują zadowolenie na froncie lewicy polskiej. Oczywiście większe byłoby zadowolenie, gdyby teka ministra opieki społecznej nadal nie pozostała w rękach **pułk. Prystora...**

Sądząc z nastrojów panujących wśród socjalistów, **PPS. wypowie z miejsca walkę ministrowi Prystorowi,** ale walka przeciw jego osobie nie będzie przynajmniej w obecnej sytuacji walką przeciw całości gabinetu p. Bartla.

Rząd zatem może liczyć na częściowe poparcie lewicy. Najważniejszą różnicą między rządem p. Świtalskiego a rządem prof. Bartla ma być **stosunek do Sejmu.** Podczas gdy p. Świtalski nie słychanie forsownie prowadził grę wojenną ze Sejmem **rząd p. Bartla ma stanąć na gruncie współpracy z parlamentem.**

### P. P. S. a rząd pana Bartla.

Naczelny organ P.P.S. „Robotnik“ warszawski pisze m. in.: „Rozumiemy dobrze, że póki w rządzie zasiada marsz. Piłsudski, **nie może być mowy o likwidacji systemu rządzenia,** którego on jest twórcą i patronem. Ale może nastąpić **kruszenie tego systemu,** stopniowy powrót do normalnych stosunków, istniejących w demokratycznych państwach Zachodu. Bez tego nie może być i nie będzie pacyfikacji. I tylko na tem może polegać terapia p. Bartla“.

### Głosy prasy niemieckiej o stosunkach polsko- niemieckich i o nowym rządzie

Berlin, 30. 12. Prasa niemiecka zajmuje się w dalszym ciągu ukształtowaniem stosunków polsko-niemieckich. Organy nacjonalistyczne z niedzieli i poniedziałku **krytykują przemówienie ks. kanonika Prądzyńskiego** wygłoszone z okazji obchodu rocznicy powstania wielkopolskiego w Poznaniu. Słowa jego, że „**Niemcy są i pozostaną wrogami Polski**“ są specjalnie podkreślane przez nacjonalistyczną „Berliner Börsen Zeitung“, która ironizuje i pisze, że jest to ładny odgłos z okazji umowy wyrównawczej oraz toczących się jeszcze rokowań o traktat handlowy.

Demokratyczna „Montags-Post“ zaostrza wiadomość o utworzeniu się **nowego rządu w Polsce** w taką uwagę: Następca na stanowisku ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego, przedstawiciela metod absolutystycznych, przez dotychczasowego wojewodę wołyńskiego **Józefskiego,** starego współpracownika Bartla, każe przypuszczać, że **kurs nowego rządu wobec mniejszości narodowych będzie bardziej umiarkowany,** zwłaszcza, że minister Józefski należał już w swoim czasie do rządu ukraińskiego atamana Petlury jako minister do spraw mniejszości polskiej. B.

### Burza w kanale La Manche.

Paryż, 29. 12. (PAT) Z Havru donoszą, że na kanale La Manche panuje silna burza. W okolicy wybrzeża zatonał holownik z trzema ludźmi załogi.

Bartla i w artykule p. t. „**Geometria wykreślna**“ stwierdza, że **endecy nie będą słuchaczami prof. Bartla** ani w charakterze uczni zwyczajnych, ani hospitantów.

„Kurjer Warszawski“ zajmuje się również osobami nowych ministrów,

## Polska wśród narodów. Przegląd polityki zagranicznej w 1929 roku.

Mocarstwo Polskie. — Ambasady. — Ponowny wybór do Rady Ligi.

W roku 1929 Rzplita Polska wchodzi do rzędu mocarstw, co na zewnątrz wyrażone zostało przez podwyższenie w Warszawie trzech poselstw trzech mocarstw do rangi ambasad, a więc w maju przybył ambasador włoski, w listopadzie ambasador angielski, a 13 grudnia ogłoszono nominację naszego ambasadora Stanów Zjednoczonych przy Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w Warszawie. Tem samym oczywiście uzyskała Polska prawo do wystania ambasadorów na dwór włoski i angielski oraz do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pięć mocarstw: Watykan, Francja, Włochy, Anglja i Stany Zjednoczone uznały nietylko trwałość państwa polskiego, ale dały wyraz rzeczywistym faktom, że Polska położona między dwoma mocarstwami taki niepokój budzącymi jak Rosja i Niemcy, jest potęgą zdolną o własnych siłach pełnić straż nad pokojem tej strony świata, a nie państwem buforowym.

Co jeszcze bardziej zastanawia, to fakt, że 9 września przy wyborze do Rady Ligi Narodów Polska uzyskuje 50 głosów na ogólną liczbę 53 oddanych, przyczem delegat Polski zgodnie ze zwyczajem głosował na delegata Ameryki Południowej.

Jaki nędzny obrót biorą próby poniżenia Polski? Rozważmy ataki Niemców przeciw uznaniu Polski. Weźmy np. memoriał gen. niemieckiego ministra wojny Groenera, ujawniony 16. 1. przez angielskiego publicystę Wickhama Steeda w miesięczniku Review of Reviews. Gen. Groener uzasadniając budowę nowego pancernika, mówi o możliwości najazdu polskiego na Prusy Wschodnie. Minister Zaleski w lutym proponuje w liście do Steeda gwarancję ze strony Polski dla Prus Wschodnich, aby w ten sposób oszczędzić Niemcom wydatek na zbrojenia morskie, Niemcy milczą z zakłopotania, bo pancernik buduje się nie dla obrony lecz do napadu na Polskę. W marcu przed Radą Ligi Narodów Niemcy oskarżają Polskę z powodu uwięzienia Ulitza, a dalej z powodu uniemożliwienia germanizacji dzieci polskich w szkołach Volksbundu, Rada wybiera w wniosek japońskiego delegata Adaciego komisję trzech (Chamberlain, Adaci i Quinones de Leon), która na posiedzeniu w Londynie odrzuca żądania niemieckie jako niezasadnione.

Niemcy tracą rozum ze wściekłości i urządzają w kwietniu pogrom artystów opery polskiej z Katowic, przybyłej na gościnne występy do Opoli. Na konferencji bankierów w Paryżu, powołanych przez Komisję Reperacyjną dla ustalenia nowego planu spłat odszkodowań przez Niemcy delegat Berlina, prezes Banku Rzeszy, Dr. Schacht ogłasza memorandum z żądaniem podziału Polski. Na sesji czerwcowej Rady Ligi Narodów w Madrycie Stresemann poruszył znów sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce, za co dostał odprawę od min. Zaleskiego.

Na konferencji haskiej w sierpniu delegaci mocarstw nakładają Niemcom obowiązki ułożenia się z Polską. Dotychczasowy przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską, wróg Polski, aczkolwiek katolik z partii centrum, Dr. Hermes ustępuje. Polska, chcąc Niemcom ułatwić ugodę, rezygnuje z wielu uprawnień w dziedzinie likwidacji mienia niemieckiego, ale Niemcy lekceważą wskazania konferencji Haskiej.

Odzywają się głosy w Niemczech, że czas skończyć wojnę handlową z Polską i posłać sobie wzajemnie ambasadorów, ale głos rozumu zagłusza nienawistne wycie większości nacjonalistycznej. Mimo widocznej przegranej akcja antypolska idzie w Niemczech dalej, jak w latach ubiegłych.

Jeszcze raz sekundował Niemcom w wycieczkach przeciw Polsce dyktator Litwy, Waldemar, ale ustąpił tak nagle jak wypłynął — 19 września. Po świecie rozeszły się pogłoski, że Waldemar zabiegał o katedrę w Wilnie. I cały świat był przekonany, że Polska gotowa jest udzielić ochronienia niedawnemu wro-

## Współpraca wojskowa niemiecko-rosyjska.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 12. W pacyfistycznej „Welt am Montag” zamieszcza naczelny redaktor pisma Helmut von Gerlach rewelacyjny artykuł wstępny o militarystyce niemieckiej. Autor podkreśla, że o rewelacjach Biesiedowskiego w sprawie współpracy wojskowej niemiecko-rosyjskiej, które Gerlach w swoim czasie opublikował, prasa zamilczała, a ministerstwo Reichswehry wydało ogólnikowe dementi. Większość partji rządowych stanęło na stanowisku, że nie należy sprawy tej poruszyć, gdyż groziłoby to całości koalicji rządowej. Red. von Gerlach zaznacza, że w izbie deputowanych w Paryżu wygłosił poseł Baron bardzo ważne przemówienie o chemicznym zbrojeniu Niemiec oraz o osławionej firmie hamburskiej Stolberg, gdzie wydarzyła się w swoim czasie znana katastrofa fosgenowa. W dalszym ciągu pisze von Gerlach, że w fachowej literaturze wojskowej nie-

mieckiej o armji rosyjskiej pisze się o czerwonej armji w tonie wielkiej sympatii i zaznacza się z zadowoleniem, że przepisy i regulaminy służby w armji czerwonej oparte są w dużej mierze na ośnośnych regulaminach niemieckich. Ton autorów wojskowych, piszących o czerwonej armji każe przypuszczać, że jest tutaj mowa o armji sprzymierzeńców. Wreszcie piętnuje v. Gerlach niesłychane krzyki prasy niemieckiej oburzającej się wobec 3 miliardowych wydatków wojskowych Francji, które przecie równają się tylko 500 milionom marek niemieckich. Suma ta przeznaczona na fortyfikację wschodniego pogranicza Francji rozłożona jest zresztą na lat 5, to znaczy na rok wypada około 100 000 marek, podczas gdy roczny budżet wojskowy Niemiec wynosi, jak wiadomo, 700 milionów marek. B.

## Rozbudowa floty niemieckiej groźna dla Francji.

Wiedeń, 29. 12. (PAT) Herriot zamieszcza w Neue Freie Presse artykuł w sprawie rozbrojenia na morzu. Przedstawiając w ogólnych zarysach stanowisko Francji w tej sprawie, Herriot zaznacza, że nawet najbardziej pokojowo usposobione koła francuskie zaniepokojone są odbudową floty niemieckiej, na którą zanosi się w niedługim czasie. Na podstawie traktatu wersalskiego Niemcy mogą wybudować 6 krążowników bez ograniczenia ilości armat, podczas gdy dla Francji konferen-

cja waszyngtońska ustaliła kaliber 8-calowy, czyli 20,3 mm z swemi 8-motorami Diesela będą one miały po 50 000 koni parowych. W ten sposób dotychczasowe krążowniki francuskie będą przestarzałe. Szesć krążowników tego typu nie będzie miało za zadanie jak tylko odbywanie wycieczek na Bałtyku. Delegacja na konferencję londyńską niech sobie uprzytomni, że Rosja sowiecka będzie mogła zamówić sobie w Niemczech bez wszelkich przeszkód podobne okręty wojenne.

## Kto jest wreszcie „upiorem” z Dyseldorfu? Kowalski nim nie jest.

W tych dniach doniosła prasa wiedeńska, że przebywający w r. 1916 w Blumau niejaki Kowalski, jest poszukiwanym mordercą dyseldorfskim.

Tymczasem władze śledcze w Dyseldorfie porównały charakter pisma Kowalskiego z listem zbrodniarza. Pismo nie wykazało żadnego podobieństwa.

Podjęcie na Kowalskiego skierowane zostało przez pewną robotnicę,

która doniosła żandarmerji w Solenau, iż jest w posiadaniu odręcznie pisanej wiersza identycznego z ogłoszonym w dziennikach wierszem wojennym mordercy dyseldorfskiego. Władze śledcze stwierdziły, iż autorem wiersza jest robotnik Kowalski, który zatrudniony był w fabryce granatów w Blumau i w listopadzie 1916 r. wyjechał do Dyseldorfu.

## Ks. kardynał Kakowski zaszczycił zjazd harcerstwa.

Warszawa, 30. 12. (PAT) Obrady drugiego dnia walnego zjazdu związku harcerstwa polskiego rozpoczęły się mszą św. W godzinach rannych odbywały się obrady poszczególnych komisji, wyłonionych przez zjazd. O godz. 15,30 rozpoczęło się drugie posiedzenie plenarne. Zjazd przyjął sprawozdanie ustępującej naczelnej rady harcerskiej i udzielił zarządowi absolutorjum. O godz. 16 przybył na posiedzenie ks. kar-

dynał Kakowski, którego powitała starszyzna harcerska. Ks. kardynał Kakowski wygłosił do zebranych krótkie przemówienie o roli harcerstwa, wychowania młodzieży i życzył zjazdowi pomyślnych obrad. Walny zjazd uchwalił szereg wniosków, przedstawionych przez komisję główną zjazdu. Wicem prezydent obradowała w gmachu gimnazjum im. Batorego nowo obrana naczelna rada harcerstwa

gowi, tak jak wszystkim wiadomo, że w Tucholi, Szczypiornie oraz innych obozach jest miejsce dla niemieckich republikanów, gdy będą uciekali przed zęstą monarchistów przy najbliższym przewrocie. (Trochęmiu przepowiedziano, że skończy jako małamed na Nalewkach. Z Konstantynopola droga niedaleka).

Polityka zagraniczna jest wprawdzie czynnością wyłącznie rządu. Ale niewątpliwie sejm, partje i różne organizacje mogą rządowi w tej polityce wydatnie pomóc, albo przeszkadzać. Nie będzie niesprawiedliwością, jeśli powiemy, że opozycja raczej przeszkadzała rządowi w ubiegłym czasie. Np. proces min. Czechowicza był akcją daleko więcej podatną do obniżenia powagi polskiej zagranicą niż wystąpienia wrogie Schachta, Stresemanna i Waldemarsa. Uwzględniając wszystkie trudności, mu-

siny stwierdzić, iż dyplomacja polska w 1929 r. podłożyła podwaliny i wytknęła linję, która wytrzyma próby wieków.

Jedynym dziełem współpracy społeczeństwa z rządem to Wystawa Powszechna w Poznaniu. Opozycja próbowała uszczknąć sobie jakiekolwiek zasługi. Tymczasem dzieło doszło do skutku, ponieważ nie przeszkadzał żaden Rybarski, Dąbski, Liebermann, ale zabrali się ludzie twórczej pracy, jak Cyryl Ratajski, Dr. St. Wachowiak i szereg ich współpracowników, którzy umieli pozyskać poparcie rządu. Bez pawilonów rządowych nie byłoby wystawy. Jeśli zważymy, że Hiszpanja w tym samym czasie otworzyła wystawę międzynarodową w Barcelonie oraz drugą Iberyjsko-Amerykańską w Seville, które przyniosły olbrzymi ponó deficyt, mimo że od lat 20 były przygotowane, tem więcej wzrasta

wystawa poznańska jako symbol możliwości polskich przy zgodnej współpracy społeczeństwa z rządem.

„Piłsudski nie likwiduje Niemców — prawi prasa opozycyjna przypominając, że marszałek Piłsudski zastrzegł sobie decydujący wpływ na organizację wojska oraz na politykę zagraniczną. W tym wypadku oczywiście 3 nowe ambasady, ponowny wybór do Rady Ligi również zapisane być muszą na dobro marszałka Piłsudskiego.

Kadziła Piłsudski nie potrzebuje, bo nie jest „mateczką Kozłowską”. Ahi nie leży kadzenie w charakterze podpisanego. Nie pisze się tych słów nikomu na chwałę, ani też drugim na złość. Działanie marszałka Piłsudskiego leży w granicach możliwości ludzkich, o czym najlepiej świadczy, że wielką rolę Piłsudskiego w Polsce przewidział publicysta endecki już w 1903 r., kreśląc życiorys ówczesnego redaktora piśmka nieregularnie wychodzącego w nakładzie 2.000 egzemplarzy. Głuchy i niemuzyczny jednak będzie się interesował niezwykłą karierą Kłepury, ślepy i kulawy powodzeniem jazdy polskiej w Ameryce. Więc tylko człowiek na umyśle upośledzony lub na duszy schorzany nie będzie ciekaw poznać dróg i sposobów, jakiemu marszałek Piłsudski doszedł do wczorajszego i dzisiejszego stanowiska w Polsce i całym świecie. On sam zachował tę zdolność zastanawiania się nad sobą, tak właściwą dzieciom świętym, filozofom, wielkim organizatorom i mężom stanu. Zwykły zjadacz chleba pozbawiony tego daru, powie o kimś, co zwierza się z przeżyć wewnętrznych, że jest wpatrzony w siebie, jak Budha we własny pepek.

Od siostr kucharek i wogóle od tych kilkunastu siostr, które żyły ze św. Teresą Francuską, nie dowiedzielibyśmy się wiele o jej świętości, gdyby nie została pamiętnika swych wewnętrznych przeżyć.

Ludzie na szczytnych stanowiskach zawsze wywierają wpływ na mniejszą lub większą zbiorową ludzkość. P. Daszyński przemawia w imieniu Sejmu, p. Rybarski za nacjonalistów, Witos za siermiężnych chłopów. Politykę zagraniczną i wojskową reprezentuje Piłsudski. A te dziedziny odwiecznie uważane są za najwyższą formę uzdolnień jednostki i narodu. To też byłoby rzeczą szkodliwą, nierozumną i niecelową przemilczać, powiększać lub pomniejszać wpływ jednostki w polityce.

A. P. B.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Konsekracja ks. kardynała Laverdiera.

Citta del Vaticano, 29. 12. (PAT) Dziś rano Ojciec św. przystąpił głęboko wzruszony do uroczystego aktu konsekracji biskupiej ks. kardynała Laverdiera. W uroczystości wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie świętego kolegium kardynalskiego, liczni biskupi i arcybiskupi oraz liczne grono przedstawicieli społeczeństwa francuskiego.

## Rząd francuski musi bezustannie walczyć o uznanie

Paryż, 29. 12. (PAT) Izba deputowanych dyskutowała nad projektem regulacji uposażeń urzędników państwowych. Kilku deputowanych z lewicy, uważając projekt za niedostateczny, zażądało odesłania projektu do komisji. Rząd sprzeciwił się temu, stawiając przytem kwestję zaufania. Izba zgodnie z życzeniem rządu odrzuciła wniosek o odesłanie 305 głosami przeciw 265, równocześnie przyjmując projekt rządowy.

## Smiertelny wypadek niemieckiego mistrza tenisowego.

Berlin, 29. 12. (PAT) Znany mistrz tenisu niemieckiego Hans Moldenhauer padł dziś ofiarą katastrofy automobilowej. Auto, w którym jechał Moldenhauer zderzyło się na skrajnie ulicy z wozem tramwajowym, rozbijając się zupełnie. Moldenhauer doznał pęknięcia czaszki i zmarł wieczorem, nie odzyskawszy przytomności.

## Stronnictwa.

### Ich racja bytu i stosunek do rządu.

W krajach rządzonych parlamentarnie, istnieć muszą stronnictwa, skupienia osób, mających jedną ideologię państwową. W krajach rządzonych absolutnie stronnictwa nie występują jawnie, tworzą spiski. Będziemy mówić tylko o krajach, w których ogół czy pewna część obywateli wysła swych przedstawicieli do parlamentu. Rozróżniam przytem stronnictwa państwowe i antypaństwowe. Te ostatnie są to skupienia ludzi, których celem jest oderwanie się od państwa lub zniszczenie go. Takich stronnictw, państwo broniąc swego istnienia, nie może tolerować (ścierpieć), lecz musi je energicznie zwalczać.

Jeżeli teraz mówić będziemy o stronnictwach państwowych, to wszystkie one mają jako cel główny dobro państwa, jednak różnią się między sobą drogami, jakie wedle ich zdania do tego celu prowadzą. I tak konserwatyści oświadczają się za monarchją lub dyktaturą, albo w republice za dopuszczeniem do wpływu na rządy tylko pewnych warstw ludności, żądają przytem urzędzenia państwa w duchu Chrystusowym. Lewica jest za demokracją jak najdalej idącą i za państwem świeckim, centrum jest za państwem katolickim i umiarkowanie demokratycznym. W obrębie tych ugrupowań różnią się jeszcze poszczególne stronnictwa. Np. w centrum **Chrześcijańska Demokracja, wszechstanowa**, ma w swym programie stosowanie etyki katolickiej w życiu publicznym, N. P. R. ma głównie na oku interesy robotnicze, Piast włościańskie. Faktem jest jednak, że stronnictwa skupiają tylko część ludności, reszta, znacznie większa, nie należy do żadnego stronnictwa, zachowując się obojętnie w sprawach rządów krajem, potrafi tylko narzekać, a podczas wyborów albo się absentuje, albo oddaje swój głos stronnictwu, które jest najruchliwsze, najwięcej krytykuje i obiecuje.

Od kilku lat zaczęto u nas urabiać opinię publiczną przeciw stronnictwom wogóle, nazywając ich działalność partyjnictwem. Jestto hasło zupełnie błędne. **Partyjnictwo**, czyli spaczenie istoty stronnictw, występuje wtedy, gdy stronnictwo stawia wyżej dobro stronnictwa lub jednostek ponad dobro państwa. Jest to zwyrodnienie stronnictwa potępienia godne, ale stronnictwa, które mają na oku dobro państwa i swą ideologię, istnieć muszą i powinny. Bez-

## Trzy miljardy budżetu!

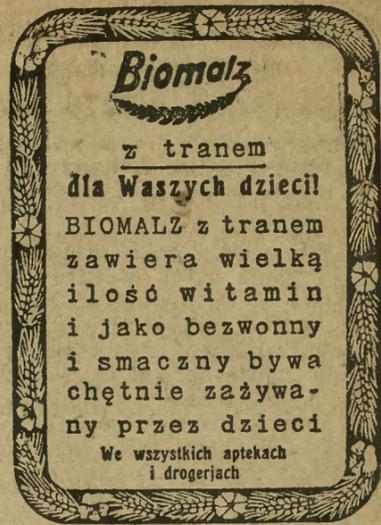


— Panie marszałku, możeby tego jegomościa poddać odłuszczej kuracji?

partyjni to są ci, którym obojętną jest rzeczą, kto rządzi Polską i jak rządzi, są to ludzie, którymby właściwie należało odebrać prawo wybierania, bo na nie nie zasługują. Albo są to pyszałkowie, którzy sądzą, że oni tylko jedni wiedzą, jak Polską rządzić należy, a niema ludzi w całej Polsce o tej samej ideologii, z którymi mogliby się złączyć do wspólnego działania w stronnictwo.

A teraz jaki jest stosunek stronnictw do rządu? Może on być rozmaity. Jeżeli stronnictwo jakie ma większość w parlamencie, to wyłania rząd i popiera go bezwzględnie, krytyczne uwagi robiąc poufnie. Jeżeli stronnictwo niema większości w parlamencie, to może w połączeniu z innymi stronnictwami wyłonić rząd koalicyjny. Na dłuższy czas możliwym to jest tylko między stron-

nictwami zbliznemi ideologją, jak swego czasu N. D., Ch. D. i Piast. Jeżeli między stronnictwami koalicyjnymi istnieją zasadnicze różnice w światopoglądzie, jak np. między Ch. D. PPS i Wyzwoleniem, to **taka koalicyja, z której nikt nie jest zadowolony, będzie krótkotrwałą i jest wskazaną tylko w razie, gdy państwo jest w niebezpieczeństwie**, jak w r. 1920. Wtedy obrona państwa wysuwa się na pierwszy plan, wszystkie programy stronnictw ulegają zawieszeniu. Jeżeli taka koalicyja utworzy się w czasach normalnych, jak za gabinetu Skrzyńskiego, to trwa ona krótko, bo nikt nie jest zadowolony (z koalicyji Skrzyńskiego socjaliści wkrótce wystąpili). Czasem, jak w Niemczech i Austrii, koalicyja taka utrzymuje się dłużej, jeśli obie partje o-



35-465

sprzecznych programach są równie silne, a same większości nie mają. Słabsza partja wchodząca w koalicyję z silniejszą, skazuje się na majoryzację. Minister słabszej partji musiałby być nadzwyczaj energicznym, jeśli się nie dał majoryzować (poddawać się większości). Rząd taki mógłby być też przejściowym dla przeprowadzenia nowych wyborów. Gdyby u nas teraz pod egidą rządu koalicyjnego przy ministrze spraw wewnętrznych, socjaliście, przeprowadzono wybory bez zmiany ordynacji wyborczej, to pewnie w przyszłym Sejmie miałaby większość lewica i objęłaby rządy bez współdziałania centrum.

Jeżeli w parlamencie niema większości zdolnej wyłonić rząd, to wskazany jest rząd urzędniczy. Do takiego rządu poważne stronnictwa zazwyczaj ustosunkowują się neutralnie, popierając wszystkie konieczności państwowe, a zostawiając sobie prawo krytyki i głosując w myśl rządu w sprawach, które nie są sprzeczne z programem stronnictwa.

Wreszcie, jeśli działalność rządu jest wprost przeciwna programowi stronnictwa, zwalcza ono rząd, nie odmawiając mu jednak konieczności państwowych.

Ogólne te uwagi o stronnictwach dadzą się zastosować i u nas w chwili obecnej. Odpowiedzialni przywódcy stronnictw muszą to wszystko dobrze rozważyć przy ustalaniu linii politycznej, bo czas to przełomowy, a stronnictwo nawet mniej liczebne może szale przechylić w jedną lub drugą stronę.

Dr M. Thullie, senator Rzplitej.

Sintair i Steeman.

35

## Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Znów są... Blisko... on wysoki, tegi, muskularny. Ona wspaniała o rudych włosach, niebieskich oczach Usta kobiety czerwienią się nienaturalną krwią — pomadką do warg. Jej tancerz usta zaciska. Nozdrza rozdęte jak chrapy.

Robert patrzy na nich poprzez firankę rzęs, zgrzyta zębami, dyszy ciężko. Orkiestra zamiera.

Para przechodzi obok Roberta.

— Neele! — woła ochrypiłym głosem.

— Czego?

Neele stanęła, kładąc ręce na stoliku.

— Czego? — powtarza.

— Neele! — jęczy Robert.

Wybuch śmiechu, wzruszenie ramionami. Neele wraca do tamtego, który z papierosem w ustach przygląda się tej scenie.

— Piwa!

I przez całą noc Robert pije, aż do utraty przytomności. Przed oczami skacze mu tysiące świateł.

Jedna lampa gaśnie za drugą.

— Zamykamy! — woła kelnerka.

— Piwa!

— Zamykamy!

Zimno, deszcz. Kałużę błota. Dwie latarnie rzucają słabe światło. Nawprost skweru oparty o mur z podniesionym kołnierzem marynarki o-

puszczonym daszkiem czapki, Robert czeka.

Przechodzą, nie widząc go.

Robert zastępuje im drogę.

— Czego?

Tym razem Filip się odzywa.

— Nie mówię do ciebie — syczy Robert. — Odczep się od nas. Obliczymy się sami.

— Właśnie, że nie.

Robert zaciska pięści, tamten staje naprzeciw niego.

— Uspokójcie się — rozkazuje Neele.

— Chcesz wyjaśnić? Dobrze!

Filip oddala się o dwa kroki. Robert zbity z tropu chwycił się na nogach.

— Spiesz się. Nie mam czasu.

— Neele, co ja ci zrobiłem?

— Nic.

— Dlaczego mnie opuszczasz?

— Dlatego.

— A więc... skończone między nami?

— Tak.

Robert ugina się pod ciosem.

— Ale ja cię kocham! — woła.

— Ja nie.

— Podła!

Nóż błysnął w rękach Roberta. Filip rzuca się na niego z pięściami. Odsunął Neele i zdjął pas skórzany.

Robert zrobił krok naprzód, Filip dwa wtył. Robert błyskawicznie zatopił nóż w ramieniu przeciwnika.

— Lotr! zranił mnie! — woła Filip, uderzając tamtego w twarz skórzanym pasem.

Obaj padają na ziemię. Filip zaciska palce dokoła szyi młodego Francuza.

Oczy Roberta wychodzą z orbit, głowa opada mu na bok, usta odchylają się, ukazując białe zęby.

— Filipie, co robisz! — jęczy Neele.

Filip zaciska palce mocno, coraz mocniej i uderza głową Roberta o bruk.

— Filipie!

Uwolnić wreszcie swoją ofiarę. Ciało rywała pada na trotuar. Neele przytulona do Filipa drży. Prerażeni, nieruchomi patrzą na Roberta.

— Hu! hu! hu! — wyje wiatr

Czas płynie.

Czarna masa poruszyła się. — Westchnienie.

Filip i Neele stoją jak dwa posągi.

Hu! hu! hu!

Robert podnosi się i znów opada. Otwiera oczy szeroko, szeroko.

Hu! hu! hu!

— Chodźmy! — szepce Neele przytulona do towarzysza.

Oddalają się w milczeniu. Robert wstaje powoli, powraca do życia, aby zobaczyć Neele i Filipa, znikających w mrokach nocy.

Z trudem staje, pochyla się, podnosi nóż, chowa go do kieszeni. Znow gębokie westchnienie.

Wygraża pięścią.

— Jeszcze się dostaniesz w moje ręce.

Północ. W małym pokoiku drzemie w fotelu stara kobieta, złożwszy na kolanach żółte pomarszczone wypracowane ręce, stworzone poto, aby opatrywać rany, zamykać oczy umierającym. Stojąca na okrągłym stole lampka naftowa oświetla rozwieszzone na ścianach obrazki: Napoleon w Malmaison, Ucieczka z Rosji, Park Wersalski i portret Poincarégo. Pod szkłem medal i krzyż walecznych. Na ogniu syczy imbryk.

Kukulka na zegarze kuka dwanaście razy.

Drzwi otwierają się powoli.

Z włosami w nieładzie, okrwawiony, przemoczony do nitki wchodzi do pokoju Robert. Zatrzymuje się na chwilę na progu i zamyka cicho drzwi. Patrzy na matkę, po policzku spływa mu łza. Podchodzi na palcach do staruszki i całuje ją w czoło.

Matka otwiera oczy.

— To ty, synku — mówi. — Tak późno. Co ci się stało?

— Nie bój się mammo. Uderzyłem się w twarz.

— Biedaczku. Ale nie boli cię? Czy chcesz...

— Nic nie chcę.

— Napewno?

Staruszka wstaje, drepce, zbliża się do ognia.

— Dam ci filiżankę mocnej kawy. To ci dobrze zrobi.

— Nie trzeba, mammo. Już tak późno. Połóż się.

— Nic podobnego. Nie jestem zmęczona. Bardzo dobrze spałam.

Drżącymi rękami wysypuje ziarenka kawy do młynka.

Robert zaciska pięści.

— Ach, zgnieść go!

— Syneczku, powiedz, co ci się stało?

— Drobnotka. Mała przykrość.

Robert podchodzi do stołu, bierze pióro, kalamarz, kartkę papieru, kopertę, siada.

— Będiesz pisał? — pyta matka.

— Słuchaj mammo. Powzięłem wielką decyzję. Jestem uczciwym chłopcem, a mój chlebodawca każe mi się mieszać do brudnych spraw. Tak dłużej być nie może. Parę dni temu poznałem w Brukseli jedną panienkę, która objęła mi świetne stanowisko, jeśli jej pomogę w odnalezieniu potrzebnych jej dokumentów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z KRAJU.

**WARSZAWA.** Za morderstwo żony kara śmiertel. W dniu 15 czerwca r. b. powstał pożar w domu Józefa Grazydy w Machowie, w pow. tarnobrzskim. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pożar umiejscowiono, tak, że spalił się tylko dom mieszkalny, zabudowania zaś gospodarskie uratowano. Przy gaszeniu pożaru natrafiono na zwłoki żony Grazydy — Anny, ze śladami gwałtownej śmierci.

Sędztwo ustaliło, że Grazyda nienawidził żonę, bił ją, znęcał się nad nią i chciał się jej pozbyć, ażeby mógł ożenić się z inną. W tym celu zamordował żonę, a następnie podpalił dom, ażeby ukryć zbrodnię.

Sąd przysięgłych w Rzeszowie w dniu 11 września r. b. skazał żonobójcę na karę śmierci.

Sąd najwyższy wyrok powyższy utrzymał w mocy, oddalając kasację skazanego.

**KATOWICE.** Tragiczne wypadki kolejowe. Na torze kolejowym pod Miasteczkiem, podczas spinania wagonów przetrwanego pociągu, kierownik pociągu Franciszek Lewicki z Piotrkowa i Maksymilian Szwarz z Laskowic odnieśli ciężkie okaleczenia. Szwarz wskutek odniesionych ran zmarł w drodze do szpitala, rannego Lewickiego odstawiono do szpitala miejskiego w Tarnowskich Górach.

**KOLUSZKI.** Kolejarz pozbawiony środków do życia rzucił się pod pociąg. W drugie święto Bożego Narodzenia znaleziono w odległości 18 metrów od stacji Galkówek zmasakrowane ciało mężczyzny. Głowa była od ciała oderwana, ręce i nogi zupełnie zmiażdżone.

W trupie rozpoznano niejakiego Stanisława Malczewskiego, mieszkańca Fustyna, pow. brzezińskiego.

Był on pracownikiem kolejowym od 2 lat i został zredukowany w zeszłym miesiącu.

Pozbawiony środków do życia postanowił popełnić samobójstwo i w tym celu rzucił się pod pociąg idący z Warszawy do Łodzi.

**KALISZ.** Pożar w fabryce drzewnej. W fabryce klejonek i fornierów H. Kohna, nieszczęście się przy ul. 3 Maja w Kaliszu wybuchł wielki pożar, który natrafiwszy na podatny materiał zniszczył doszczętnie składy materiałów gotowych. Dzięki usilnej pracy straży pożarnej pożar zdołano zlokalizować i niedopuszczyć do rozszerzenia się na dalsze składy. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 100 000 złotych.

## Bezrobotni żądają zapomogi

Warszawa, 28. 12. (telefonem.) Wczoraj w południe przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy demonstrowało kilkuset bezrobotnych z rodzinami, żądając zapomóg i deputatu. Wśród nich zauważono agitatorów komunistycznych. Tłum usiłował utworzyć pochód, jednak policja nie dopuściła do tego i rozprędziła demonstrantów.

## Echa katastrofy w kopalni „Juljusza”.

Jak już pokrótce donosiliśmy, na kopalni „Juljusz” wydarzyła się katastrofa, wskutek czego 5 górników zostało zasypanych. Dziś podajemy dalsze szczegóły.

Warszawa, 28. 12. (PAT) W VI warstwie pokładu Reden na poziomie 400 metrów, miał miejsce ten nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą 5 ofiar w ludziach. Filar, rozpozczęty w trzonie węgla, pozostawionym w V-ej i VI-ej warstwie i otoczonego ze wszystkich stron wybranymi przestrzeczeniami, podsadzonemu piaskiem, uległ zasypaniu przez pozostałą w jego piętrze 4-metrową warstwę węgla, przypiętą do stropu pokładu. Obwał węgla na tym filarze, poprzedzony niebawem silnym wstrząsem, którego zasięg dochodził na powierzchnię do 3—4 kilometrów w promieniu, spowodował zasypanie pracujących na tym filarze robotników.

Doraźna akcja w celu uratowania zasypanych górników, przeprowadzona została przez personel techniczny kopalni w obecności władz górniczych z całą energią i ostrożnością, konieczną ze względu na niebezpieczeństwo, grożące osobom, akcję tę prowadzącym.

## Czczyciele „rudej krwi” napadli na żydowski klub sportowy.

W prasie stołecznej czytamy: Wielkie poruszenie w warszawskich kołach żydowskich wywołuje pojawienie się mianującego się „pokutnikiem”, zwanego w kołach ortodoksyjnych „Mendlem Bał-Tszuwe”, Mendla Sztraporta.

Dąży on przy pomocy swoich ślepo wierzących mu „sympatyków” do stworzenia nowej sekty czczycieli „Rudej krwi”. „Mendel Bał-Tszuwe” chce wznówić praktyki kapłańskie, stosowane jeszcze przed zbурzeniem Jeruzolimy. Uważa on „rudą krew” za jeden z symbolów walki z... postępem czasu. Maniak i sfanatyzowany ten dziwak wznawia ceremonjały całopalenia rudej krwi.

Niedawno temu, Mendel Sztraport bawił w Kutnie i tam, znalazłszy grono wiernych jego „idei”, chciał spalić na stosie rudą krew jednego z miejscowych właścicieli krowiarni.

Spotkał się jednak z kategorycznym sprzeciwem i zmuszony był odjechać.

Przed kilku dniów dniami „Mendel Bał-Tszuwe” wznawiał i to dość intensywnie akcję swą na terenie Pragi, przedmieścia warszawskiego. Został jednak wyśmiany i dotkliwie pobity.

Niepowstrzymany jednak w swym zapędzie fanatycznym „pokutnik” odbył potajemną naradę z wiernymi czczycielami „rudej krwi” i zapowiedział okrutną zemstę, dopatrując się wszelkiego zła, demoralizacji i deprawacji w młodzieży żydowskiej, która poświęciła się sportom.

— Ja, Mendel „Bał-Tszuwe” — wołał — zapowiadam wielkie dzieło! Spadną grochy z nieba! Pioruny będą bić w wa-

sze okna! Pożar spali wasz dobytek! Wielkie będzie nieszczęście, jeżeli dopuścimy, żeby młodzież żydowska żyła bez wiary w Boga! Im więcej spalimy „rudych krów”, — tem bliżej będziemy kresu naszych mąk!

— Niech żyje „Mendel Bał-Tszuwe”! — roziegły się okrzyki „popleczników”.  
— Cześć „rudej krwi!” — wołano. Musimy dążyć do przywrócenia starego rytuału.

„Prorok” przystąpił do dzieła. Na czelu 14-u swoich zwolenników udał się na ul. Szeroką 31, gdzie mieści się lokal towarzystwa sportowego „Bar—Kochba” i kil’ a innych instytucji żydowskich.

Napastnicy, uzbrojeni w tasaki, toporki i noże przecięli instalację elektryczną, zerwali licznik, wybili szyby i wyłamali okna, porabiali stoły i krzesła, zniszczyli 550 książek biblioteki, porabiali drabinki, trapezy, kozły oraz pocięli lub porwali rękawice i kostjomy sportowe, przyczyniając w ten sposób straty na sumę 20.000 zł.

Nazajutrz rano członkowie Klubu znaleźli Sztraporta w bożnicy przy ul. Jagiellońskiej. S. wymknął się boczny wyjściem i uciekł do domu, kryjąc się w łóżku pod pierzyną w mieszkaniu sympatyka swego Józka Lichta. Policja aresztowała Sztraporta.

Sprawa wywołała żywe poruszenie w społeczeństwie żydowskim. Zainteresował się nią rabinat warszawski i w tych dniach ma się ukazać okólnik, wyjaśniający szkodliwość i bezzasadność kultu „rudej krwi”.

## Młodzież polska, a młodzież amerykańska. Ci bawią się w piłkę nożną, a tamci politykują.

Prasa polsko-amerykańska zastanawiając się nad napływającymi z „starego kraju” wiadomościami o manifestacjach młodzieży uniwersyteckiej, wybrzykach młodzieży na odczytach i wciąganiu młodzieży w wir walk partyjnych, wyraża swoją krytykę w słowach ostrych. W Ameryce studentów nawet traktorem z boiska sportowego nie uciągniesz na zebranie partyjne czy polityczne! Młodzi mówią, że „polityka” to zajęcie dla starszych, zajęcie brudne i nieuczciwe...

Obojętność młodzieży amerykańskiej do poważniejszych zagadnień jest aż za wybijana. Akademickie kółko literackie w Atlanta, złożone ze 100-procentowych Amerykanów, rzekomo „wyższych kulturalnie” od forejnerów czyli cudzoziemców, poświęciło kilka wieczorów dyskusjom na temat: „Latawiec jest umizgać się i kochać w samochodzie Forda, aniżeli w bryczce”.

Widzimy z tego, co młodzi mają w głowie...

Liczbę studentów i studentek polskich w wyższych uczelniach amerykańskich oraz

seminariach duchownych podają pisma chicagoskie na okragły tysiąc. Związek polskiej młodzieży akademickiej w Stanach Zjednoczonych rozesał deklaracje do wszystkich, co do których miał pewność, że są pochodzenia polskiego, lecz — niestety — tylko 387 miało odwagę podpisać deklarację i przystąpić do Związku, który absolutnie polityką się nie zajmuje, tylko pogłębianiem wiedzy o Polsce współczesnej.

## Z Gdyni.

## Inspektorat pracy w Gdyni.

Mocą rozporządzenia z dnia 13 listopada przeniesiono inspektorat pracy 60 obwodu z Wejherowa do Gdyni z dniem 21 grudnia 1929 r. Biuro inspektoratu Pracy mieści się w ulicy Portowej — dom p. Al. Pomieczyńskiego. Czas urzędowania od 8,30 do 15,30.

## Z Gdańska.

## Ogromny wzrost bezrobocia w W. M. Gdańsku.

Na podstawie statystyki urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Gdańsku wzrasta w ostatnim czasie przerażająco. Z końcem października wynosiła na cały teren gdański 10.664, w końcu listopada zaś 13.146. W ub. roku liczono z końcem listopada tylko 9.384, czyli że położenie gospodarcze przedstawia się w roku obecnym znacznie gorzej, aniżeli w roku poprzednim, i to bez względu na łagodną pogodę i usilne zabiegi urzędu pośrednictwa pracy w celu wyszukania zajęć dla bezrobotnych. Są to niwesołe widoki na dalszy okres zimowy.

## Finanse gminne miasta Gdańska.

Reprezentantom gminy gdańskiej przedłożył senat sprawozdanie z miejskiego stanu finansowego. Na podstawie tegoż okazuje się w budżecie miejskim niedobór 2 milionów guld. Ten niedobór pokrywa jednakże w połowie nadwyżka podatkowa we wysokości miliona guld., tak, że w budżecie na 1929/30 przewidziany jest niedobór tylko w wysokości miliona guld. Do niedoboru tego przyczyniły się najwięcej wydatki w dziale dobroczynności, które przekroczyły przewidziane wydatki w wysokości 655.000 guld. Wielki niedobór wykazuje

też budżet lasów i gruntów, ponieważ dochody z powodu trudności gospodarczych dzierżawców są mniejsze o 130.000 guld. Poza tem 600.000 guld. było trzeba dopłacić teatrowi celem spłacenia niedoboru tegoż z roku 1928/29.

## Ze świata.

## Burza na Atlantyku.

Z Lizbony donoszą: Na wybrzeżu Atlantyku sroży się burza niesłychanej gwałtowności. Dwa statki uległy rozbięciu, żagłę jednak zdołano uratować.

## W Ameryce zawalił się wielki dom.

W Quarryville (Pensylwanja) na skutek zaważenia się górnego piętra budynku, stanowiącego siedzibę miejscowego oddziału legji amerykańskiej, 40 osób odniosło rany. Stan dwóch osób jest poważny.

## Zabójstwo w parlamencie brazylijskim.

W Rio de Janeiro (Brazylja) w następstwie sprzeczki wywołanej rozbieżnością poglądów politycznych, deputowany Simoes Lopes zabił w sali obrad wystrzałem z rewolweru jednego ze swych przeciwników.

## Straszne nieszczęście kolejowe w Czechosłowacji.

Koło stacji Preraw na Morawach pociąg pospieszny Bogumin—Praga wykołelił się. Lokomotywa przewróciła się, przyczem maszynista został zabity, 9-ciu pasażerów odniosło lekkie rany.

## 15 lat ciężkiego więzienia dla trucicieli.

Z Budapesztu donoszą: W drugiej części procesu trucicielskiego przed sądem okręgowym w Szolnoku zapadł wyrok, skazujący 42-letnią Marję Tsabal na podstawie jej własnych zeznań przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, na 15 lat ciężkiego więzienia. Drugą oskarżoną, Esterę Takacz, uwolniono ze względu na brak dowodów.

## Pożar w ministerstwie czechosłowackim.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia w gmachu czeskiego ministerstwa szkolnictwa wybuchł pożar, który straż pożarna po kilkugodzinnych usiłowaniach zdołała ugasić. Niemniej ofiarą pożaru padło szereg aktów oraz zbiory z zakresu sztuki ludowej. Pożar wybuchł na skutek zapalenia się od komina belki sufitowej.

## Miljonowe straty wskutek pożaru w Rumunji.

Według doniesień z Brajły (Rumunja) gwałtowny pożar zniszczył fabrykę artykułów żywnościowych. Straty oceniane są na 30 milionów lei.

## Nie przyniosła zaszczytu swej ojczyźnie.

W Wiedniu aresztowała policja zamieszkałą w jednym z pensjonatów Irenę Chrzanowską z Tarnowa pod zarzutem kradzieży biżuterji, wartości 35.700 szylingów, na szkodę drugiej lokatorki tegoż pensjonatu.

## Wybuch bomby w banku.

W jednym z banków w Nicei nastąpił wybuch bomby, wskutek czego zniszczona została jedna ze ścian kasy ogniotrwalej. Kradzieży żadnej nie dokonano.

## Truciciele, nie ludożercy.

(PAT) W drugiej części procesu trucicielskiego przed sądem okręgowym w Szolnoku zapadł wyrok, skazujący 42-letnią Marję Sabai na podstawie własnych jej zeznań, a przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na 15 lat ciężkiego więzienia, drugą oskarżoną Esterę Takat uwolniono ze względu na brak dowodów.

## Był potrzebny.

— Czemu przychodzisz tak późno do szkoły, Edziu?  
— Byłem potrzebny ojcu w domu, panie profesorze.  
— Nie mógł się kim innym wyręczyć?  
— Nie! Wybił mnie.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Szantażyści i handlarze obrazów.

Wielkopolski Zw. Artystów Plastyków w Poznaniu uważa za swój obowiązek ostrzec Szanowną Publiczność przed szantażem różnych przygodnych podróżujących i pseudo-artystów, którzy już od dłuższego czasu w zastraszający sposób swój nieczyny proceder uprawiają. Są to Ukraińcy i Rosjanie, fabrykujący masowo w sposób nieudatny falsyfikaty naszych malarzy. Plagiaty rozwożą po całej Wielkopolsce i w natrętny sposób próbują za wysokie sumy wyzbyć się ich nawet pośród sfer inteligencji.

Wielkopolski Zw. Artystów Plastyków w Poznaniu występuje jako pierwszy do walki przeciwko temu nieuczciwu, licząc na poparcie społeczeństwa. Celem zaś zakwestjonowania wartości danych obrazów uprasza się wszystkich nabywców o łaskawe nadesłanie ich do Salonu naszego, Pl. Wolności 14a, w Poznaniu.

## Utonęli z powodu załamania się lodu.

Swarzędz, 29. 12.

Ze Swarzędza donoszą: W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia utonęli 20-letni W. Kurchowski i 19-letni J. Matysiak. Bardzo lekko myślnie weszli oni na lód, który nie wytrzymał ciężaru i załamał się. Zwłoki nieszczęśliwych wydobyto na drugi dzień po wypadku.

## Śmiertelny postrzał leśniczego.

Śrem, dn. 28. 12.

Ze Śremu donoszą: Leśnik R. Heinze ze Świątczyna rozmawiając telefonicznie pozostawił na stole nabity fuzję. W pokoju bawił się 4-letni jego synek, który w pewnej chwili zbliżył się do dubeltówki i począł się nią bawić, powodując wystrzał. Cały nabój na nieszczęście ugodził leśniczego H. w udo, który zmarł w kilka godzin z powodu wielkiego upływu krwi.

**NOWAWIEŚ WIELKA.** Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w ub. dniach przy licznych udziałach członków. Obrady zajął prezes p. Nowicki, na marszałka powołano p. Krawczaka, delegata obwodu. W sprawozdaniach zarządu podkreślano ożywioną działalność towarzystwa. Ustępujący zarząd dokonał zakupu sztandaru i jego poświęcenia. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Nowy zarząd wybrano prawie w dotychczasowym składzie, z małymi tylko zmianami.

**WĄBRZEŻNO.** Zebranie gwiazdkowe nauczycieli, Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szk. Pow. urządziło zebranie w salce hotelu „Pod Białym Orłem”, połączone z tradycyjnym opłatkiem. Uroczystość zajął wiceprezes p. Ługiewicz, protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Noryskiewicz, sprawozdanie z nowo założonego Koła Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli Koło Dobrych - Golub, złożył p. Kaszubowski. Ustalono termin walnego zebrania na dzień 1 stycznia na godz. 4 po poł. w szkole męskiej. Po oficjalnej części zebrania przystąpiono do dzielenia się opłatkiem.

## Nakło.

Uroczystość 11-iej rocznicy powstania wielkopolskiego miasto Nakło urządza w dn. 1 stycznia 1930, z nast. programem: Msza św. o godzinie 8,30 rano. Po nabożeństwie pochód na cmentarz, celem uczczenia poległych powstańców; o godz. 5 po poł. pochód ulicami do strzelnicy i przedstawienie amatorskie, na którym odegrana będzie sztuka p. t. „Bohaterskie dzieci”, „Nie rzucim ziemi” i „Ja także byłem w Sokolach”.

**Kradzież.** Gospodarzowi Wernerowi z Janowa skradziono z zamkniętego chlewu 15 gęsi.

**Przemysłnictwo.** Jeden z funkcjonariuszy kolejowych usiłował przemycić z Niemiec w pościegu 13 skrzyń cygar. Zdemaskowano go w Nakle i towar odebrano.

**Pomysłowi oszuści.** Gospodarz Musiał z Rozwałowa sprzedał w Nakle towar za 250 zł i idąc ulicą, wkładał banknoty do koperty. W tej chwili właśnie podszedł do niego dwóch panów, mówiąc, że zgubili dolary i prosili o pokazanie koperty, którą po przeglądnięciu zwrócili. Gospodarz po chwili zaglądnął do koperty

## 10-lecie Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu.

Uroczystość 10-lecia założenia Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojen. Rz. P. w Inowrocławiu, połączona z obchodem 11-lecia oswoobodzenia Kujaw, odbędzie się 6 stycznia.

Program obchodu jest nast.

Część I. O godz. 9,30 zbiórka towarzystw z sztandarami na placu Klasztornym, poczem wymarsz pochodu do kościoła Matki Boskiej. Po nabożeństwie składanie wieńców na grobach poległych Bohaterów, poczem udaje się pochód na defiladę.

Część II. 1) o godz. 13 uroczyste zebranie

10-lecia, w sali Parku Miejskiego: a) otwarcie i ukonstytuowanie się prezydium uroczystego zebrania oraz powitanie przedstawicieli władz i obywatelstwa; b) sprawozdanie z 10-letniej działalności Koła. 2) Składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. 3) Zamknięcie uroczystości przez odśpiewanie „Roty”. 4) Wspólny obiad i fotografja.

Część III. O godz. 19 wieczorem wspólna akademja uroczystości 10-lecia wraz z obchodem 11-letniej rocznicy oswoobodzenia Kujaw. Po akademji zabawa taneczna na tejże sali.

## Gdyby opozycja utworzyła rząd,



odbywałyby się takie posiedzenia Rady Ministrów.

i znalazł zamiast pieniędzy skrawki papieru. M. puścił się na nimi w pościg; jednego dogonił i pieniądze odebrał.

## Strzelno.

**Zgon.** W dniu 22 bm. odbył się w Inowrocławiu pogrzeb s. p. Ludwika Machnikowskiego. Zmarły s. p. Machnikowski przez długie lata pracował w Strzelnie jako sekretarz adwokacki, zaś od chwili niepodległości zajmował stanowisko komisarza obwodowego. Zmarły chętnie brał udział w pracy społecznej.

**Wieczór gwiazdkowy.** W dn. 22 bm. urządziły SS. Elżbietanki z ochronki uroczystość gwiazdkową, połączoną z Przedstawieniem „Jasełek”. Publiczność ubawiła się znakomicie, podziwiając talent młodzieńskich amatorów.

**Z życia towarzystw.** W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Uchwalono z okazji 11-iej rocznicy oswoobodzenia Strzelna urządzić w dniu tym obchód uroczystościowy, z nast. programem: o godz. 7,30 wieczornica i przedstawienie sztuk p. t. „W starym dworze” (z powstania 1863) i „Wdowa z musu” (komedycja). Na zakończenie zabawa taneczna. Uchwalono nie urządzać żadnego pochodu, zaś czysty zysk przeznaczyć na zapłacenie kosztów budowy pomnika poległych bohaterów.

**„Sokol” strzelecki** jak i Straż Pożarna urządziły w swoim gronie gwiazdkę. Na powyższe obchody przybyła spora liczba obywateli strzeleckich, okazując swe poparcie obu towarzystwom.

## Inowrocław.

**Werbowanie robotników do Francji.** W czwartek, dnia 9 stycznia ma się odbyć w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy werbowanie robotników i górników na wyjazd do Francji. Mają być przyjmowani pracownicy samotni, górnicy zawodowi do lat 50, robotnicy zaś do lat 35. Prócz tego mają oni podlegać badaniu lekarskiemu.

**Jubileusz w zawodzie.** Dnia 29 bm. obchodził mistrz stolarski p. Ludwik Nowicki, członek honorowy cechu stolarzy, 50-letni jubileusz mistrzostwa. W ciągu całego szeregu lat p. N. był starszym cechu miejscowego, i mimo sędziwego wieku, dotąd jest czynnym i gorliwym

członkiem cechu. Jubilat ma otrzymać dyplom od Izby Rzemieślniczej.

**Pożar.** We wsi Łąkocin powiatu inowrocławskiego powstał pożar w domu robotniczym, który zamieszkiwały trzy rodziny. Poszkodowani obliczają straty na 20 tys. zł.

**Z kin.** Kino „Apollo” wyświetla film „Miasto miłości” (Studentka). Kino „Pałac” ma polski film p. t. „Szlakiem hańby”. Kino „Stylowe” wyświetla dramat p. t. „Kajdany” lub „W tajgach Sybiru”. Kino „Zak” pokazuje znany dramat p. t. „Chata wuja Toma”.

## Rogoźno.

**Osobiste.** Starosta powiatu obornickiego został przeniesiony w stan spoczynku. Miejsce jego objął referendarz starostwa w Sarnach p. Jan Kozłowski.

**Z zebrania młodzieży.** W salce parafjalnej odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej, które zajął prezes p. Koczorowski, zaś protokół odczytał p. Szatkowski. Następnie p. Mańkowiak powitał nowego patrona w osobie ks. wikariusza Mielcarskiego. Interesujący referat p. t. „My, nowe pokolenie” wygłosił p. Stefan Maćkowiak.

**Z okazji 11-iej rocznicy oswoobodzenia m. Rogoźna** z rąk butnego Prusaka, Tow. Powst. i Woj. urządza w Nowy Rok uroczysty obchód. Rano zbiórka towarzystw na Rynku i wymarsz do kościoła parafjalnego na uroczystą Mszę św. Po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach poległych. Po południu o godz. 5-tej w sali hotelu Polskiego uroczysta akademja. W programie okolicznościowy referat, deklamacje oraz występ Koła śpiewackiego pod batutą prof. Osmańskiego. Na akademję wstęp bezpłatny.

**Stow. Pań św. Wincentego à Paulo** urządziło uroczystość gwiazdkową, podczas której obdarzono praktycznymi podarkami i żywnością przeszło 150 rodzin. Wartość rozdanej gwiazdki wynosiła około 3.000 zł. Kwotę 1.000 zł przekazano z kasy Towarzystwa, a resztę ofiarowało okoliczne obywatelstwo bądź w naturze, bądź w gotówce. — Ochronka miejska urządziła podobną uroczystość i obdarzyła przeszło 120 dzieci łakociami i podarkami.

**Bal maskowy.** Klub sportowy „Wełna” urządził dn. 5 stycznia doroczny bal maskowy. — Koło Akademików miasta Rogoźna urządza dn. 4 stycznia w sali hotelu Centralnego bal akademicki.

## Jarocin.

Otwarcie kinoteatru „Victoria”.

Swego czasu donosiliśmy na łamach „Dzien. Bydg.” o budowie nowego kina w Jarocinie. W dziesięciu tygodniach stanął wspaniały gmach, budzący podziw stylem, wewnętrznym urządzeniem i istic amerykańskim rozmachem. Budynek ten przyczynił się znacznie do ozdoby miasta. Malaturę, z poczuciem estetycznego smaku wykonał p. Józef Dąbrowski, artysta dekorator.

Obywatelstwo jarocińskie dawno odczuwało brak przybytku X. Muzy, to też niezliczone tłumy jeszcze na kilka godzin przed otwarciem wyczekiwały niecierpliwie inauguracyjnego przedstawienia. W pierwsze święto Boż. Nar. o godz. 4 po poł. kinoteatr, mogący pomieścić do tysiąca osób, wypełnił się. Uroczystego poświęcenia dokonał miejsc. proboszcz ks. Niedźwiedziński, poczem przemówił w serdecznych słowach do zebranych i właścicieli kina, rodziny Basińskich. Dochód z pierwszego seansu p. t. „Pokój nad Europą” przeznaczono na budowę kościoła w Jarocinie.

Po uroczystym przedstawieniu, dyrektor kina p. E. Basiński podziękował ks. proboszczowi oraz zgromadzonym za okazaną życzliwość. Na przedstawieniu zauważyliśmy m. in. starszą Modelskiego, burmistrza Rogalskiego, dowódcę Szkoły Podchorążych Rez. 7 a płk. Jurackiego i wielu innych. Następnie wyświetlono przepiękny film polskiej produkcji „Pod banderą miłości”, przy bardzo licznej frekwencji. Publiczność przyjęła film z zadowoleniem. Mimo kilkakrotnych wyświetlań tak w pierwsze jak i w drugie święto bilety były rozprzedawane do tego stopnia, że rozprzedawano je na ulicach po wyższej cenie.

## Tuchola.

Obchody gwiazdkowe. W czwartek odbył się obchód gwiazdkowy miejscowej „Ochronki” w sali „Browaru”, która gośćmi i rodzicami wypełniła się po brzegi. Mała działwa, uczęszczająca do ochronki, wygłaszała wierszyki, śpiewała piosenki, kolendy, oraz odegrała, pod reżyserją ochroniarek pp. Szczepaniakównej i Kanteckiej, wcale udatną sztukę. Bardzo dobrze wypadł żywy obraz. Niezmiernie wiele radości wywołał przybywający gwiazdor, który obdarzył działwę podarkami. Kilku ubogim dzieciom sprawiono czapki. Na koniec podziękowała rodzicom i gościom za wzięcie licznego udziału.

W piątek urządziło seminarjum nauczycielskie obchód gwiazdkowy dla wychowanków ćwiczeniówki przy seminarjum, w sali hotelu „Du Nord”. Występował chór i orkiestra seminarjum, pozatem występowały wychowankowie ćwiczeniówki. Wreszcie przybył św. Mikołaj, który obdarzał dzieci. Na zakończenie odśpiewano pieśń „W złobie leży”.

**Walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej.** W niedzielę 22 bm. odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży Męsk. przy udziale 30 członków. Pozaem byli obecni: patron Stow. ks. Lewańczyk, sekretarz okręgu S. M. P. p. Sommer, burmistrz p. Saganowski itd. Marszałkiem walnego zebrania wybrano delegata Zw. Mł. Kat. na diec. chełmińską p. Klugiewiczza z Wąbrzeźna. Ze sprawozdań zarządu wynika, że rozwój tegoż jest wcale dodatni, praca wytrwała i owocna. Przy Stow. utworzono kółka: śpiewu, muzyczne i amatorskie. Zebrań było 13, 2 imprezy, członków jest 50. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Franciszek Mechliński — prezes, Bernard Sweda — zastępca, Jan Pęski — sekretarz, Ludwik Zakrys — zast., Feliks Lackowski — skarbnik, Edm. Dahlke — zast., Jan Rożek — naczelnik, Bronisław Rożek — zast., Maliniński — gospodarz, Jan Kluczkowski — zastępca, Sommer i Mechliński — komisja rewizyjna. Wypada jeszcze nadmienić, że p. Klugiewicz złożył w imieniu Związku Młodzieży podziękowanie i uznanie p. Sommerowi za żywe zajęcie się tem Stow., udzielenie mu porady, oraz za podarowanie kilku cennych gier towarzyskich.

## ZMARLI.

S. p. **Ludwik Machnikowski**, em. komisarz obwodowy, lat 70, w Inowrocławiu.

S. p. **Wacław Budziak**, em. komornik miejski, lat 77, w Gnieźnie.

S. p. **Otylia Adamowa**, lat 82, w Gnieźnie.

S. p. **Wojciech Chojnacki**, lat 79, w Gnieźnie.

S. p. **Stanisław Wachowiak**, lat 51, w Gnieźnie.

S. p. **Roman Kluczyk**, lat 53, w Morzewie.

S. p. **Jadwiga Wiktorja z Dekubanowskich Krajłowska**, lat 49, w Wągrówcu.

## Toruń.

Zarząd okręgu pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich otrzymał w związku z wysłaną w dniu 15 grudnia br. depeszą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej: Kancelaria cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej przesyła podziękowanie uczestnikom Zjazdu Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu za uczucia, wyrażone w depeszy z dnia 15 grudnia br., nadesłanej z okazji tego Zjazdu".

## Warlubie.

Grupa Związku Inwalidów. W sobotę, dn. 21 bm. Tow. Inwalid. Woj. urządziło w sali p. Wesolowskiego, swój wieczorek gwiazdkowy. Gości przywitał prezes towarzystwa p. Wesolowski, nast. odpiewano kolendy. Specjalna komisja w osobach pp.: Alfonsa Piłata i Teodora Kruczyńskiego rozdała dzieciom piękne, chociaż skromne podarunki. Na zakończenie

# Z Grudziądza.

Noc Sylwestrowa w teatrze. Dorocznym zwyciężcą, wesoło i gwaro będzie w połączonych salach teatru w noc Sylwestrową. Już do tradycji naszego miasta należy ten jedyny beztroski wieczór, który gromadzi w teatrze całą elitę towarzyską miasta. W roku obecnym Sylwester zapowiada się wyjątkowo ciekawie, gdyż obłitować będzie w szereg niespodzianek, do których już czyni się przygotowania. Bliższych szczegółów doniosą afisze.

### Z kancelarii parafii św. Mikołaja (Fara).

We wtorek, w dzień św. Sylwestra odprawia się na zakończenie roku w Farze o godz. 7 wiecz. uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum. Spowiedzi słuchać się będzie od 4—8 godz. wiecz.

W pierwszy piątek miesiąca, 3 stycznia odprawi się o godz. 7 rano uroczysta wotywa do Najśw. Serca Pana Jezusa z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Spowiedź w czwartek od godz. 5 po poł.

Wolne miejsca w Farze i w kościele św. Ducha wydzierżawiać się będzie jeszcze w czwartek, piątek i sobotę 4 stycznia od godz. 4—5 po poł. w kancelarii parafialnej.

Oddział dzieci Apostolstwa Modlitwy urządził wieczorek gwiazdkowy w poniedziałek, dn. 30 grudnia, o godz. 6, w sali p. Derdowskiego.

We wtorek odbędzie się na zakończenie starego roku uroczyste nieszpory przed wystawionym Najśw. Sakramentem, z kazaniem i Te Deum.

W czwartek, 2 stycznia, od godz. 5.30 spowiedź, od godz. 6—7 „Święta Godzina".

W piątek, 3 stycznia, o godz. 6.30 wotywa do Serca Jezusowego, z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W przysłą niedzielę, 5 stycznia, przyjmować będą: skarbnik i skarbniczka Apostolstwa Modlitwy od godz. 9.30, w kancelarii składki miesięczne do kasy brackiej i pogrzebowej.

### Kościół N. Serca Pana Jezusa, M. Tarpno.

Wtorek, 31 bm. po poł. spowiedź. Wieczorem o godz. 7 odbędzie się na zakończenie roku uroczyste nieszpory z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, kazanie i Te Deum.

Środa, 1 stycznia: uroczystość Nowego Roku. Nabożeństwo jak zwykle.

Czwartek, 2 i sobota 4 stycznia po poł. od 4—5 spowiedź dla dzieci, o 5-iej spowiedź dla dorosłych.

Święta Godzina z wystawieniem w czwartek, 2 stycznia wiecz. od 6—7 (okazja do spowiedzi przed 1. piątkiem).

Niedziela, 5 stycznia o godz. 10: suma z Wystawieniem (1. niedziela po 1. piątku). Po poł. o godz. 3 uroczyste nabożeństwo do N. Serca Pana Jezusa z Wystawieniem.

Rozbudowa elektrowni miejskiej. Na podstawie art. 16 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 34 poz. 277) ogłasza Województwo o wpłynięciu podania elektrowni miejskiej w Grudziądzu o udzielenie jej zezwolenia na rozbudowę zakładu elektrycznego. Ewentualne zastrzeżenia przeciwko udzieleniu zezwolenia na rozbudowę powyższego zakładu ze względów technicznych należy zgłaszać do Starostwa powiatowego w Grudziądzu, gdzie również w godzinach urzędowych w czasie od dnia 16 do 30 grudnia br. są wyłożone do wglądu plany wyżej wymienionego zakładu elektrycznego.

Noc Sylwestrowa. Najweselszą z noworocznich zabaw będzie niewątpliwie „Noc Sylwestrowa", organizowana przez Korpus oficerski garnizonu Grudziądz, w pięknych salach „Domu Żołnierza" przy ul. Prowiantowej. Cały korpus oficerski oraz sfery towarzyskie Grudziądza wyznaczyły sobie spotkanie w tym dniu w „Domu Żołnierza". Komitet podaje do wiadomości, iż ktokolwiek przez przejęcie nie otrzymał zaproszenia, raczy łaskawie zwró-

cić się do Komendy Garnizonu. Całkowity dochód z zabawy przeznaczają na cele urzędzenia „Domu Żołnierza".

Do wszystkich towarzystw śpiewaczych Okręgu II. Otrzymałmiś nast. okólnik Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych: Niniejszem zwołujemy walne zebranie delegatów, które się odbędzie w niedzielę dnia 5 stycznia 1930 w Grudziądzu, w hotelu Kellasa przy ul. J. Wybickiego 42, o godz. 10.30 przed poł. Porządek obrad: zagajenie, sprawozdanie roczne zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) dyrygenta okręgowego p. prof. Dawidowicza, dyskusja nad sprawozdaniami; udzielenie absolutorjum zarządowi; sprawa zjazdu okręgowego; komunikaty; wolne wnioski i głosy. Zarazem zwracamy uwagę na art. 6 i 9 ustawy P. Z. K. Ś., odnoszące się do ilości delegatów oraz ważności obrad po półgodzinnej przerwie na wypadek, gdyby na zebranie nie przybyła odpowiednia ilość delegatów. Wszelkie wnioski, mające być przedmiotem obrad, prosimy nadesłać do 3 stycznia 1930 pod adresem prezesa p. Czesława Nowackiego, Grudziądz, ul. J. Wybickiego 5.

Opłatek u skarbców. Dzięki inicjatywie naczelnika wydz. II Izby Skarbowej p. Stefana Kossjora, prezesa Stow. Urz. Kontr. Skarb., odbył się w ub. wtorek w „Tivoli" wieczór gwiazdkowy. Obecny był m. in. prezes Izby Skarbowej p. Michał Brzecki. W imieniu ks. prałata Dembka przemówił do licznie zebranych ks. Mańkowski, który następnie podzielił się z wszystkimi opłatkiem, życząc im wesołych świąt. Równocześnie składano sobie życzenia świąteczne. Przemawiali jeszcze pp.: naczelnik Kossjor i naczelnik Rozborski. W końcu orkiestra odegrała kilka kolend.

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Trzy namiętności".

Kino „Gryf" wyświetla film p. t. „Ostatni romans"; posztem bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t. „Krytyka". Jako nadprogram „Prawo i bezprawie".

Wszystkim wesołych świąt.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Dawida kr., Nicefora.  
Jutro: Sylwestra pap., Melanji.  
Wschód słońca: godz. 8,14.  
Zachód słońca: godz. 15,52.

## DIŻURY APTEK:

Od poniedziałku 30 grudnia do czwartku 2 stycznia diżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem na Okolu.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

## TEATR MIEJSKI.

Jutro we wtorek (Sylwester) 2 przedstawienia: o godz. 8 i 11-iej wieczór wielkiej rewji Henryka Zbierzchowskiego p. t. „**To możesz opowiadać swojej babci!**". Przed widzami przesunie się jak w barwnym kalejdoskopie cały niemal zespół naszego teatru w dowcipnych sketchach literackich i politycznych, piosenkach i tańcach. Nowością będzie wielka wystawa modeli damskich, którą urządza w finale I-iej części Bydgoski Dom Towarowy, oraz ubarwienie całości niezliczonemi baletami, pomyslowo ułożonemi przez baletmistrza Morawskiego, z których „Polskie morze" i „Po wystawie Poznańskiej" staną się przebojami wieczoru. Nad muzyczną stroną utworu czuwa kapelmistrz Kowalik, nad dekoracyjną art. mal. Krassowski. Premjera budzi wielkie zainteresowanie.

## KABARET „OAZA"

ul. Pomorska nr. 12. Telefon 951.

zaprasza na

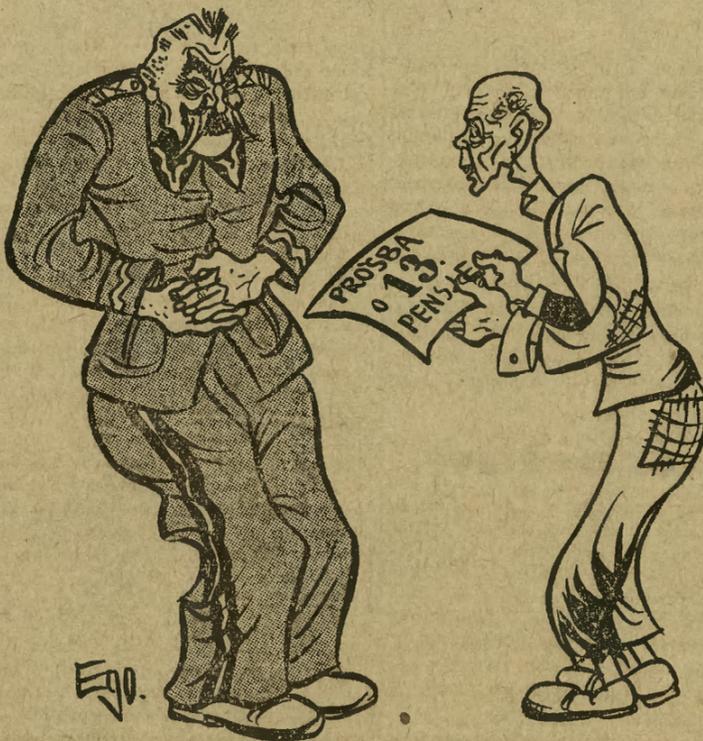
## Noc Sylwestrową

Moc niespodzianek oraz występy wybitnych sił artystycznych.

Orkiestra złożona z 12 osób pod batutą znanego rekordzisty kapelm. p. Dzieżuchowskiego. Początek o godz. 9-tej. (35543)

— Nowi podpułkownicy. Jak się dowiadujemy, znany w sferach towarzyskich, stary i doświadczony oficer major **Kazimierz Sokółowski**, który pełnił funkcję zastępcy dowódcy 62 p. p., został mianowany podpułkownikiem. Również major **Kosiarski**, zast. dowódcy 16 p. ul. został ostatnio mianowany podpułkownikiem W. P.

## Mogli urzędnicy do Dziadka udać się po 13. pensję,



przecież to jego szczęśliwa liczba.

## Pokłosie niedzielne.

Pierwsza niedziela po Bożem Narodzeniu. W ub. roku sprawozdawca nasz pisał co nast.: „przez całą noc mróz trzymał uparcie. Rano termometr wskazywał 20 stopni poniżej zera". Jakże inaczej jest w bieżącym roku: poranek i całe dopołudnie było wprost piękne. Słońce radośnie przyswiewało, znakomicie osuszając chodniki ulic po deszczu. W godzinach popołudniowych, gdy się niebo zachmurzyło, zjawiał się przejmujący wiatr. Jednak termometr wskazywał wieczorem 5 stopni ciepła.

W kościołach naszych nastrojów świąteczny, radosny, weselny. Wszędzie śpiewano tak mile dla nas Polaków, radosne pieśni kalendarzowe. Przy ziółkach wielki ścisk dżiatwy i starszych, którzy oddawali hołd i cześć Panu nad Panym, zrodzonemu w stajence.

Wśród naszych towarzystw obchodzono w ub. niedzielę wieczory gwiazdkowe, m. in. łamano się opłatkiem w „Polonji", w ochronce św. Wojciecha i u harcerzy. Sokół konny pracowicie ćwiczył w koszarach 16 p. ul. jak zwykle w każdą niedzielę. Zwracała na siebie uwagę maszerująca harcerska drużyna morską, która miała zebranie w nowootwartej harcównce przy ul. Ka. Skorupki.

W godzinach południowych odbył się w Teatrze Miejskim koncert fortepjanowy p. Heleny Morsztynówny, której grę przyjmowano bardzo serdecznie. Jednak publiczności mogłoby być znacznie więcej. Zato rojno i gwaro było na przedstawieniu dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień". Była to prawdziwa uczta duchowa i „szalona okazja" dla naszych miłośników. Wieczorem grano w teatrze z powodzeniem „Królową miliardów".

O godz. 3 po poł. przeszedł ulicami miasta kondukt żałobny, przy licznym udziale obywatelstwa m. Bydgoszczy, które oddawało ostatnią przysługę zmarłemu ś. p. dr. Ziętakowi.

W kinach naszych dali sobie rendez-vous magik-szarlatan", który zakochał się w „znajomej z pociągu" „Dianie", córce Zor". „Dzika ich miłość", przy największym rozpetaniu się namiętności i zmysłów musiała się przerodzić w „grzeszną miłość".

W taki sam sposób kończą się przeróżne powieści z prawdziwego i nieprawdziwego znaczenia. Ludzi na wszystkich seansach moc. Aby jakoś czas przepędzić! Kto nie szedł do kina lub teatru, zaś cnotnie domatorstwa nie chciał zbytno hołdować — spędzał wieczór w lokalach. „Pod Orłem" oklaskiwano bez końca zespół Babiczka, jak również ochoczo tańczono „Bristol" cieszy się wielkim powodz. Lokal ten wytwarza nastroj wielkiego rozgwaru życia wielkomiejskiego. Zainteresowanie zapowiedzią doskonałej orkiestry duże. „Pod Strzechą" spędzano wieczór znakomicie. Liczni bywalcy tego lokalu naznaczili sobie gremialne spotkanie. na „Sylwestra". „Savoy" przestała być nowością atrakcyjną, choć i tam w ub. niedzielę było pełno. Kronika policyjna na szczęście nie obfita w wypadki.

— Przy końcu starego roku warto cytelnikiem niejedno przypomnieć. Nieubłagana śmierć zabrała Bydgoszczy w tym roku 1600 mieszkańców, pomiędzy niemi śp. prezesa sądu Fryderychowicza, znanych obywateli Józefa Pawłowskiego i Andrzeja Goździka, ks. prałata Malczewskiego i przed kilku dniami d-ra Ziętaka. Kiedy jedną odchodzą w zaświaty, przychodzi na świat nowi ludzie i wyrównują luki. Liczbę dzieci urodzonych w roku 1929 w Bydgoszczy obliczamy na 3.000.

— W uzupełnieniu naszego sprawozdania z pobytu ministra robót publicznych Moraczewskiego w Bydgoszczy należy wyjaśnić, że w otwarciu nowej elektrowni i spuszczeniu statków Lloydy Bydgoskiego brał udział m. in. nie inż. Ossoliński, lecz wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Maciszewski z Warszawy.

— Obchód gwiazdkowy. Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole urządza swój tradycyjny obchód gwiazdkowy dziś w poniedziałek, 30 bm. o godz. 6-iej wieczorem w sali p. Kleinerta (Dom Szwejcarski), na który Szan. Członków z rodzinami zaprasza. Program przewiduje moc niespodzianek.

— Czyje przedmioty. W komisariacie V. przy ul. Zamojskiego 8, znajduje się 10 części zamków do okien i jedna forma do naprawiania kaloszy. Rzeczy te odebrano złodziejom.

## PIANINA

w pierwszorzędnym wykonaniu od zł. 2.200.— począwszy poleca także przy dogodnych warunkach spłaty (81253)

B. SOMMERFELD BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.



Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Kino Teatr „OKO”

Premiera dnia 28 grudnia 1-szego długo oczekiwanego super filmu p.t.

**Czerwona Szabla**

z gwiazdami ekranu **Carmel Myers, Marion Nixon, William Collier**

Treść osnuta na ile pa-nowniana knuta kozackiego podczas ostatnie-go Cara Rosjl.

Na scenie występy rewii Poznańskiej rewija w 5 obrazach p. t. **„To najmodniejsze”** Skeez, piosenki, tańca. (35531)

**Uwaga:** Dyrekcja chce dać mo-żność urzenia tego arcydzieła szerokiej publiczności urzadzając seanse w sobotę i dni powszednie, 5, 7 i 9, niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9.

Kino Teatr „OKO”

We wtorek 31 grudnia o g. 11 w nocy urzędza

**Wielka noc Sylwestrowa**

na scenie wiel-ka rewija w 16 obrazach p. t.

**Szalona noc Sylwestrowa**

**Uwaga!** Powiększony zespół artystów z Wareszawy, dwie orkiestry tańce do rana, moc niespodzianek wszystko pod hasłem, humor, śmiech i zabawą! Pożegnania i przywitania Nowego Roku.

## Działalność Magistratu i Rady Miejskiej w okresie 1926 — 1929.

Bydgoszcz, 30 grudnia.

Po czterech latach wyteżonej pracy kończy swój żywot dotychczasowa Rada Miejska, w której większość stanowią ugrupowania obywatelskie (Chadecy, N. P. R. i blok kulturalno-gospodarczy), a prezesem był p. Kazimierz Beyer (Ch. D.).

Ostre nieraz staczaliśmy walki z poszczególnymi radnymi, zwłaszcza wtedy, kiedy uwagę publiczności zaprzętały kłótniami bezpłodnymi i prywatą. Krytycznie zawsze odnosiliśmy się do uchwał i posunięć niefortunnych. Nie jesteśmy jednak na tyle uprzedzeni, abyśmy nie mieli uznać tej pracy, która wyszła na użytek ogółu.

Zarówno radni jak członkowie zarządu miejskiego dawali inicjatywę do twórczej pracy. Nie chcemy się dziś o to sprzeczać, kto co zrobił, lecz bezstronnie wykażemy co zrobiono w ostatnich czterech latach.

**Budowano dużo.** Od roku 1926 do końca roku 1929 wybudowano: 10 domków na Biedaszkowie, 10 domków w Jachcicach, dwa potężne bloki domów mieszkalnych przy ul. Babiawiej, 3 domy przy ul. Płockiej, baraki dla bezdomnych przy ul. Leśnej i Toruńskiej, domy mieszkalne dość okazałe przy ul. Toruńskiej, Libelta i na Zaciszu, trybunę na stadionie miejskim, szatnie i różne urządzenia dla międzynarodowych regat wioślarskich; przebudowano garaż w tabo-rze miejskim; postawiono piękny dom dla starców, łaźnię na Szwederowie i elektrownię. Nowy szpital miejski jest już pod dachem. Na budowę szpitala wydano dotychczas półtora miliona złotych, kosztorys opie-wa na 6,400.000 zł.

Przeprowadzono **automobilizację straży pożarnej**, zakupiono samochody sanitarne i osobowe, polewaczkę automobilową i drabinę mechaniczną dla straży pożarnej.

Urządzono **poradnię sportowo-lekarską** kosztem 10.000 zł.

**Gazownia miejska** przebudowała w tym czasie jeden piec komorowy, wybudowała koksową wieżę gaśnicową i amonjakalnie, drugi zbiornik gazowy, zmieniła palniki w latarniach ulicznych i rozszerzyła sieć gazową.

**Nową kanalizację** urządzono na Okolu, Promenadzie, ulicy Krakowskiej i Wesołej, rozszerzono sieć kanalizacyjną miasta i **wy-kupiono pola trygajnyne.**

Rozszerzono również sieć **wodociągów**; nowe wodociągi założono na Wilczaku Wielkim, Okolu, ul. Generała Bema, Ciemnej, Cichej i Rejtana.

**Rzeźnia miejska** wybudowała bekoniarnię kosztem 140.000 zł. (Pieniądze te miała zwrócić miastu firma eksportowa, lecz czy zwróciła—sprawozdanie miejskie nie wspomina). Targowica miejska została wyłożona betonem, zajazdy rzeźni miejskiej otrzymały dach trwały.

**Roboty ziemne** kosztowały miasto coś po-

nad 600.000 zł. Bitą powłokę szosową otrzymały dzielnica willowa i ulica Saperów na Jachcicach. Nad szluzami uporządkowano planty. Naprawiono bruki i położono nowy bruk w kilkunastu miejscach. **Założono ogród botaniczny.**

Wszystkie roboty wykonało miasto we własnym zarządzie, przeważnie z własnych funduszy. Wyjątek stanowi **elektrownia.** Z państwowego funduszu rozbudowy miast

otrzymała Bydgoszcz na cele budowlane mieszkaniowe w tych czterech latach tylko 1,468.800 zł. Ministerstwo robót publicznych przekazało miastu na roboty inwestycyjne 666.000 zł, lecz zapadającego się **bulwaru nad Brdą** (kolo ogrodu teatralnego) z tych pieniędzy nie naprawiono. Wszystko, zdaje się, pochłonęła nowa elektrownia... Dług zaciągnięty w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Amerykańskim w Warszawie na wykup starej i budowę nowej elektrowni wynosi 8,825.546 zł nie licząc procentów.

Mimo kolosalnego zadłużenia, **majątek gminy „wzrósł” o 6 milionów złotych.**

## Oplątek w „Sokole” żeńskim.

Pięknym zwyczajem urządził również bydgoski „Sokol” żeński obchód gwiazdkowy, który zgromadził wczorajszej niedzieli w sali hotelu Lengninga — oprócz licznych członkiń — wielu gości. M. in. obecni byli delegaci innych gniazd sokolich, prezes okr. Malczewski oraz naczelnik okr. Gołębiewski. Słowo wstępne wypowiedziała wiele przez wszystkich lubiana prezeska p. redaktorka Teskowa, witając serdecznie zebranych oraz w kilku słowach kreśląc znaczenie urczy-ści.

Bajkę o sianie polskiem a Dziecioci i Jezus opowiedział barwnie ks. wikariusz Filipiak, poczem szermierz „Sokola” Bernard Zmudzki nawiązał do tematów narodowo-patriotycznych. Przemawiał również prezes okręgowy Malczewski. Wśród serdecznego nastroju lamano się oplątkiem, poczem Towarzystwo ugościło wszystkich kawą. Deklamacje wygłosili druhowie: Helena Cholewianka, Irka Pierzchalska, Kotecka, Frel-

chowska i Dziunia Nowakowska. Śpiewano przy akompaniamencie orkiestry koledy — w końcu zjawili się gwiazdor (p. Józef Jabłoński), który wśród dowcipnych uwag rozdał dużo podarków. Ilość i jakość zawartości paczek są zawsze probierzem sympatii, jaką się cieszą poszczególne członkinie zarządu oraz inne drużyny — to też zarówno prezeska jak i sekretarka (p. Piotrowska) i naczelniczka (p. Hoffmannówna) itd. otrzymały dużo cennych upominków — przeważnie bezimiennych. Na zakończenie wypowiedziała z werwą p. Pierzchalska wiersz na cześć prezeski, poczem rozpoczęła się miła zabawa taneczna w zamkniętym kółku.

Niedzielny obchód gwiazdkowy „Sokola” żeńskiego utrwalił wszystkich uczestników w przekonaniu, że Towarzystwo to spełnia swoje zadanie należycie i ma zupełną rację bytu. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentowali redaktorzy: Jan Teska, Nowakowski i Szalla.

## Głosy czytelników.

Schodzimy na psy!

„Dzień dobroci dla zwierząt” wpłynął widocznie podniecająco na umysł wnioskodawcy projektu podwyższenia podatku od psów w Bydgoszczy. W ten sposób warszawski „Dzień dobroci dla zwierząt” będzie pośrednio dniem udreki dla właścicieli psów w Bydgoszczy. Wnioskodawcy nasi, uważają wiocnie psi podatek za bardzo ważną pozycję budżetową, bo na uchwalenie tego podatku przeznaczili osobny punkt porządku obrad pożegnalnego posiedzenia ustępującej Rady Miejskiej, narówni z podatkiem od widowisk i zabaw. Przypuszczają należy, że wnioskodawcy obawiają się, iż nowa Rada Miejska będzie więcej łaskawa dla psów, bo jeszcze starej R. M. przedkładają wniosek o podwyżkę psiego podatku. **Ze mogą zapłacić większy podatek ci, którzy się bawią,** to z tem możnaby się pod pewnym względem zgodzić. Ale dlaczego przyjemność uczęszczania na widowiska i zabawy traktuje się równorzędnie z koniecznością trzymania psa, tego stróża dobytku jego właściciela? Czy jeszcze niedostateczny haracz opłacają właściciele psów na rzecz gminy? Czy za to, że złodziejom i włamywaczom ułatwiony będzie dostęp do naszego mienia — mamy jeszcze płacić większy podatek? Zapewne znaczniejsza część właścicieli psów, trzymają je **dla bezpieczeństwa własnego mienia.** Wszak i obecnie miasto w budżecie na 1929 rok przewidywało 60 tysięcy zł podatku od 1500 psów po zł 40 rocznie. Jakież inne miasto w Polsce ma tak wysoki psi podatek? Czy może Poznań lub Warszawa? Wiemy dobrze, że pod tym względem miasto nasze zajmuje pierwsze miejsce w Polsce i o pobiciu rekordu nie potrzebujemy się troszczyć.

Nie przypuszczam, aby ustępująca Rada Miejska chciała sprowadzić na psów mróz, tylko że w tym wypadku skóra ścierpnie bardziej na właścicielach psów, a w społeczeństwie naszym utrwaliłoby się przekonanie, że pomysły ustępującej Rady Miejskiej — zesły na psy.

Miejmy jednak nadzieję, że wśród ustępujących radnych miejskich znajdują się ludzie rozsądni, którzy potrafią przekonać wnioskodawców, że nie można zdzierać siedmiu skór... z właścicieli psów.

## Pogrzeb ś. p. doktora Ziętaka.

W ub. niedzielę o godz. 3 po poł. odbył się pogrzeb ś. p. dr. Ziętaka, który zgromadził liczne grono obywatelstwa m. Bydgoszczy. Kondukt pogrzebowy wyruszył z domu żałoby z ul. Śniadeckich, poprzedzany przez sztandary wraz z delegacjami Stow. Urzędników Miejskich, Pocztowców i Bractwa Kościelnego. W pogrzebie tym wzięło udział dwudziestu księży. Bardzo licznie reprezentowani byli pp. lekarze, pozatem obecni byli przedstawiciele sądownictwa, adwokatury, wyżsi urzędnicy samorządowi i państwowi, starzy bydgoszczanie — obywatele, jak senator Sosnowski, p. H. Kaszubowski i liczne grono znajomych i przyjaciół zmarłego. Wśród reprezentantów władzy zauważyliśmy m. in. prezydenta miasta dr. Sliwińskiego, starostę Beretę i in. Kondukt prowadził ks. radca Stepczyński, zaś nad grobem przemawiał ks. dziekan Rydlewski. Od bramy cmentarnej do grobu nieśli trumnę urzędnicy miejscy.

W ten sposób oddano ostatnią przysługę dr. Ziętakowi, który piastował ostatnio urząd radcy zdrowia i był naczelnikiem wydziału zdrowia m. Bydgoszczy.

— **Kto znalazł okulary?** Na ul. Jagiellońskiej zgubił inkasent gazowni miejskiej swoje okulary w czarnym etui, które prosi za wynagrodzeniem oddać w gazowni przy kasie lub przy ul. Poznańskiej 15, I ptr. prawo.

— **Gdzie się spotkać w Sylwestra?** Na pewno w Resursie Kupieckiej, bo tam sympatyczna **Grupa Powstańców Wielkop. z r. 1918/19** urzędza w dniu 31 bm. uroczystość pożegnania starego oraz powitania Nowego Roku jak najuroczyściej i wesoło. Będzie prócz innych niespodzianek poczta japońska, wybór pary królewskiej. Więc na pewno spotkamy się tam.

— **Atrakcją w Bydgoszczy będzie noc sylwestrowa w „Oazie”** przy ul. Pomorskiej 12, poświęcona pamięci 1929 roku, w której wezmą udział wybitne siły artystyczne, jak trio Belar oraz duet Lya i Lacy. Przy dźwiękach powiększonej orkiestry pod batutą znanego rekordzisty kapelmistrza p. Dzieczkowskiego nastąpi inonizacja 1930 roku. Wszyscy uczestnicy będą zobowiązani do wzięcia udziału w piasach ku czci nowonazzonego władcy. Bez wątpienia wszyscy

Dzisiaj ostatni numer w tym roku.

## Kto zapomni!

odnowić przedpłać na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dzisiaj** w każdym urzędzie pocztowym.

bywalcy zgromadzą się na tej wesołej stypie, pełnej szampańskiego humoru i werwy. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

## To możesz opowiadać swojej babci!

Teatr Miejski w Sylwestra wystawia dwukrotnie (o 8 i 11-ej) rewję Zbierchowskiego pod powyższym tytułem.

Nazwisko Zbierchowskiego znają wszyscy, mianowicie ci wszyscy pici żeńskiej. Na rewję składa się 22 odsłon, każda poprzedzona humorystyczną konferencją, a zakończona efektownym baletem.

Pysnym jest skecz, w którym żydek bydgoski stara się redaktora Teskę prze-robić z antysemitę na filosemitę. Jeśli mu się to uda, to nasze miasto będzie miało nielada sensację.

Doskonałą jest też „Zgoda Narodowa”. Rzecz dzieje się w Sejmie. W sam raz teren do takiego tematu!

Ale — bawić się będą w Sylwestra ci tylko, którzy zawczasu postarają się o bilety do teatru. Pani kasjerka resztki ich wydaje z wielce protekcyjnym gestem. Bo też widzieć na jednym przedstawieniu balet aż 22 razy, za każdym razem w innych kostjumach i tańcach — takie coś może się tylko trafić w noc Sylwestrową!

## Odezwa

do mieszkańców miasta Bydgoszczy.

Doroczny zwyczaj hałaśliwego witania Nowego Roku w noc sylwestrowa stał się w Odrodzonej Polsce zupełnie nieaktualnym i dla społeczeństwa wielce szkodliwym, gdyż przez różne krzyki, gwizdy itp. zakłóca się spokój publiczny.

Wobec tego wzywam wszystkich praworządnych mieszkańców miasta Bydgoszczy, ażeby w tym roku jak i na przyszłość zaniechali głośnego witania Nowego Roku i zachowali zupełny spokój, oraz ażeby:

- 1) bez potrzeby w noc sylwestrową nie wychodzili na ulicę;
- 2) rodzice i opiekunowie zważali na osoby młodociane, by ci bez jakiegokolwiek potrzeby wogóle nie przebywali na ulicach;
- 3) stanowczo powstrzymywali się na ulicach od wszelkich głośnych krzyków, gwizdów itp. dających powód do zakłócenia spokoju publicznego;

4) nie urządzali żadnych zbiórek, nie zatrzymywali się bez uzasadnionej przyczyny na ulicach;

5) bezwzględnie przestrzegali przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych. Zwracam przytem uwagę, że karze za wykroczenia przeciwko tej ustawie podlegają nietylko restauratorzy, ich zastępcy i obsługa, ale i także każdy, kto w nietrzeźwym stanie przez zachowanie swoje wywołuje zgorszenie publiczne.

Organa policji otrzymały rozkaz bezwzględnego tłumienia wszelkiego rodzaju wybryków.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

(—) Hańczewski, radca miejski.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Lanca** — Nowacerkiew. Należy się bezpośrednio porozumieć z dłużnikiem i postąpić zależnie od jego ostatecznego oświadczenia się. Można również dać ostrzeżenie.



**Marysięńka**  
Początek o godz. 7 i 9.

**KWIAT WSCHODU**

Wspaniały film orientalny w g słynnego dramatu H. Rostand'a. W roli głównej **JAQUE CATELAIN**  
Rzecz dzieje się współcześnie w Środkowym Arabów i Francuzów na morzu i na lądzie.

## Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe obrady.

Wyjaśnienia przewodniczącego p. Byrki. Zapytanie, obliczone na „efekty“. — Budżet Sejmu i Senatu. — Proponowana podwyżka tego budżetu o 573.000 zł. — Licho zbudowany Sejm. — Komitet budowy gmachu sejmowego musi się wypowiedzieć... — Kto ponosi winę? — Odroczenie głosowania nad budżetem Sejmu i Senatu.

Warszawa, 29. 12. Sobotnie posiedzenie sejmowej komisji budżetowej rozpoczęło się o godz. 10.25 rano.

Przewodniczący p. Byrka zwrócił uwagę, że posiedzenie obecne zwołane jest wskutek uchwały Sejmu, która zakreśla ukończenie obrad komisji terminem 31 stycznia 1930 r. Wskutek świąt grecko-katolickich ma komisja do dyspozycji około 20 dni powszednich, czyli że na jeden budżet przypada po jednym dniu.

P. Rybarski zapytuje, kiedy odbędzie się posiedzenie dla sprawy, przekazanej przez Trybunał Stanu.

Przewodniczący p. Byrka: Akta przesłane przez Trybunał Stanu, przekazał marszałek Sejmu referentowi Liebermanowi. Stanowią one materiał dla opinii, którą Sejm ma wydać w sprawie widomych przekroczeń budżetowych. Zapewne i dla tej sprawy potrzebna owa podkomisja, która przygotowuje wnioski na posiedzenie całej komisji, jako komisji nadzwyczajnej.

P. Rybarski: To znaczy, że inicjatywa jest w ręku referenta.

Z powodu nieobecności reprezentanta kancelarii gabinetowej Prezydenta przewodniczący zawiadamia, że mimo to nie będzie wstrzymywał posiedzeń komisji zwłaszcza, że rząd nie jest obowiązany stawać na komisji, a były już przykłady absencji rządu i mimo to komisja musiała spełnić swój obowiązek.

Następnie p. Dąbski referował budżet Sejmu i Senatu. Budżet Sejmu wynosi 9,3 milj., Senatu — 2,4 milj. zł. Wynosi to 0,4% ogółu budżetu. Referent proponuje podwyżkę budżetu o 573.000 zł, z tego 350.000 na pokrycie zaległych kosztów budowy nowej sali sejmowej oraz hotelu, a 110.000 na dokończenie budowy domu dla niższych funkcjonarjuszów sejmowych. Omawiając tę sprawę stwierdził referent, że sposób powstawania kompleksu budynków sejmowych nie opłacił się parlamentowi, ani państwu, za te pieniądze mogliśmy mieć monumentalny gmach, a tymczasem wleźliśmy w łataninę.

P. Kościółkowski: Budynki kosztowały około 9 milj., a wykonanie ich jest tak tandetne, że remont będzie kosztował znaczne sumy.

P. Rybarski: Ze sprawozdania kontroli wynika, że wiele mebli reprezentacyjnych z Zamku tuła się po prywatnych mieszkaniach; lepiejby było, żeby skorzystał z nich marszałek Sejmu.

P. Kwapiński: Historia budowy Sejmu jest dość oryginalna. Budowę zajmował się komitet, do którego należał prof. Skórewicz i także p. Moraczewski. Budowało się domowym sposobem gospodarczym. Było dużo niechlujstwa.

Przeciw podwyższeniu budżetu Sejmu o przeszło pół miliona złotych wypowiedział się w sposób ostry pos. Rataj, wskazując na złe wrażenie, jakie to wywoła w opinii publicznej. W ostrzejszy sposób skrytykował tę nieuzasadnioną chęć rozdziać i podwyższenia budżetu Sejmu pos. Kościółkowski (BBWR), który podniósł, że Sejm stara się krytykować zarządzenia rządu i władzy wykonawczej w całym państwie a sam nie może sobie dać rady na malutkim odcinku własnym, gdzie budowę zostały dokonane w skandaliczny sposób. Nadmienić również należy, że poprzedni budżet Sejmu został przekroczony o poważną sumę a ponadto dokonano różnych przesunięć wydatków z jednych działów na drugie bez uchwały Sejmu i wbrew poprzednim uchwałom.

W dalszym ciągu p. Kościółkowski oświadcza, że sala sejmowa nie odpowiada wymaganiom i celowi, kuluary i hotel sejmowy już okazały się wadliwe. Można by wysnuć pewne konsekwencje w stosunku do dostawców.

Dyr. Biura Sejmu p. Pomorski wyjaśniał poszczególne pozycje nadwyżki,

## Ostatnie wiadomości.

Paryż, 29. 12. (PAT). Izba deputowanych przyjęła wszystkimi głosami biorących udział w głosowaniu projekt ustawy o obniżeniu podatku w brzmieniu, proponowanym przez rząd.

Ateń, 29. 12. (PAT). Ministrowie spraw wewn. i higieny, należący do stronnictwa cendylistów podali się do dymisji. Ten krok ministrów został spowodowany listem generała Condylisa, ogłoszonym w dzienniku ateńskim, a krytykującym ostatnią politykę Venizelosa.

Lonain, 29. 12. (PAT). Rząd nankiński ogłosił dekret, znoszący prawo eksterytorjalności w Chinach. Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1930 r.

Moskwa, 29. 12. (PAT). Zgodnie z protokółem sowiecko-chińskim, podpisanym w Chabarowsku, dowództwo armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie wydało wojskom rozkaz wycofania się.

Lizbona, 29. 12. (PAT). Minister spraw zagr. Portugalji Fonseca i poseł polski przy rządzie portugalskim p. Perłowski podpisali traktat handlowy portugalsko-polski.

### Nowy generał brygady.

Dowódca piechoty dywizyjnej 16 dyw. pomorskiej p. pułkownik Jarnuszkiewicz mianowany został generałem brygady. Z okazji tej nominacji przesyłamy z naszej strony p. gen. Jarnuszkiewiczowi nasze najserdeczniejsze gratulacje.

### Nowi generałowie.

„Dziennik Personalny“ nr. 21 przynosi nominacje sześciu pułkowników na generałów brygady. Mianowani zostali na generałów pp. Raczynski Maksymowicz, Jarnuszkiewicz Czesław, Skotnicki Stanisław, Fijałkowski Czesław, Frank Oswald i Miller Stanisław.

## Obywatelskie stanowisko parlamentu francuskiego w sprawie ochrony granic przed Niemcami.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 30. 12. Większość prasy francuskiej odzywa się w słowach najwyższej pochwały o działalności parlamentu, który w sobotę przyjął nowy program budowy okrętów wojennych oraz program fortyfikacji pogranicza wschodniego Francji, jak również kredyty na ochronę przeciwlotniczą. Przedewszystkiem widać w głosach prasy zrozumienie dla konieczności zabezpieczenia Francji przed ewentualnymi atakami Niemiec. Przedstawiciel komisji wojskowej parlamentu pułkownik Fabry podkreślił na sobotnim posiedzeniu, że cały świat zna siłę ofensywną armji niemieckiej. Projekty wojskowe francuskie natomiast noszą wyłącznie charakter obronny. Polityka zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami musi być opar-

ta o poczucie bezpieczeństwa narodu francuskiego. Podczas dyskusji zaznaczył referent projektu budowy okrętów wojennych, że wobec technicznej doskonałości niemieckiego pancernika A rozważana była w komisji budowa większego pancernika we Francji. Francja zrezygnowała jednak z tego, a to w tym celu, aby dostosować się do projektów rozbrojenia morskiego ustalonych w swoim czasie w Waszyngtonie a będących znowu tematem obrad na najbliższej konferencji w Londynie. Jest bardzo charakterystyczne, że projekty wojskowe francuskie są najusilniej zwalczane z jednej strony przez prasę niemiecką, a z drugiej strony przez francuskich komunistów.

W. KATOWICE. Tragedja w rodzinie górnika. Giszowce pod Katowicami były widownią krwawej tragedji. Oto niejaki Karol Rademacher udał się do mieszkania swej narzeczonej, tam jednak nie chciano go wpuścić. Rozżalony i oburzony amant wyważył drzwi i wpadłszy do wnętrza, strzałami z browninga poranił rodziców swej wybranej. Rademachera aresztowano, rannych zaś odwieziono do szpitala hutniczego w Giszowcu.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Dąbskiego, odroczone głosowanie nad wnioskami cyfrowymi.

Większość oświadczyła się za wnioskiem p. Liebermana, który brzmi: „Wzywa się komitet budowy gmachu sejmowego, aby zbadał prawdziwość twierdzeń o wadliwościach tejże budowy i o tem przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej w ciągu jednego miesiąca“.

Przewodniczący p. Byrka zawiadomił, że dyrektor kancelarii cywilnej Prezydenta prosi o traktowanie budżetu Prezydenta dopiero po ukonstytuowaniu się rządu.

Budżet Sejmu referował pos. Dąbski, który zażądał podwyższenia budżetu na różne wydatki o przeszło pół miliona złotych.

RÓWNE. Spór, bójka, a potem ohydne morderstwo. Między robotnikami kamieniołomów w Tomaszgrodzie, koło Rokitna, J. Lisofem a K. Kowalcukiem wybuchł spór, który w jednej chwili zamienił się w bójkę. Silniejszy Kowalcuk pobił Lisofa i poszedł najspokojniej do miejscowego szynku. Lisof postanowił się zemścić w okrutny sposób. Prędko pobiegł do swego domu, wziął dużą sztabę żelazną i zaczął się koło drzwi szynku, czekając na wyjście Kowalcuka. Po dwóch godzinach, nieszczęśliwy, nie spodziewając się niczego, wyszedł z restauracji, nucąc jakąś wesołą piosenkę. Nagle spadła na jego głowę żelazna sztaba, rozpiatając mu głowę na drobne kawałeczki. Morderca chcąc się jednak upewnić, że jego ofiara nie żyje, dobiegł do leżącego w kałuży krwi Kowalcuka i przekonawszy się, że już nie żyje, rzucił sztabę, najspokojniej poszedł do domu i położył się spać. Na drugi dzień rano policja aresztowała mordercę, który przyznał się do morderstwa, podając jako powód ohydny czynu, chęć zemsty za pobicie.

Dziewięć osób zatruto się wieprzowiną. Aresztowano „gościnnego“ gospodarza.

Wąbrzeźno, dnia 30. 12.

We Wroniu pow. wąbrzeskim zachorowało 9 osób po spożyciu zatrutej truchimami wieprzowiny. Jedną z nich mianowicie 50-letnią Antonina Abramowiczową zmarła, dwie inne walczą ze śmiercią. Stan pozostałych 6-ciu bardzo groźny.

W związku z tem policja wszczęła śledztwo przeciwko gospodarzowi Trybuskiemu, który częstował zatrutem mięsem z ubitego przez siebie wieprza.

## Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych.

Berlin, 29. 12. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, iż rząd amerykański desygnował na następcę ambasadora amerykańskiego w Berlinie Shurmana Fryderyka Moseley Sacketta — republikanina, senatora stanu Kentucky. Jest on jednym z bliskich przyjaciół prezydenta Hoovera i w czasie wojny organizował wspólnie z nim aprowizację kraju. Sackett należy do pierwszorzędnych znawców prac naukowych i finansowych.

## Katastrofa autobusowa i jej ofiary.

Pijany szofer powodem nieszczęśliwego wypadku.

Inowrocław, 30. 12.

Z Inowrocławia donoszą: Na szosie Inowrocław—Dąbrowa Biskupia zdarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Oto z Dąbrowy do Inowrocławia wyruszył autobus „Dąbrowianka“ kierowany przez pijanego szofera Jasińskiego i jego pomocnika Gawrońskiego.

Przy mijaniu usypanych szycht kamieni autobus kierowany niepewną ręką całym impetem wpadł na drzewo przydrożne, rozbijając się kompletnie. Wkrótce nadjechał konkurencyjny autobus „Kujawianka“, który też zdążył do Inowrocławia i zabrał rannych i poszkodowanych pasażerów. Jedną z pasażerek autobusu, Józefa Wyborska z Chrustowa, poniosła śmierć na miejscu. Żona szofera Gawrońskiego i Kazimierz Wróblewski odnieśli bardzo ciężkie rany. Prócz tego pięciu pasażerów odniosło lżejsze rany.

Obu szoferów aresztowano.

Zgon sędziego ś. p. Modzelewskiego.

Z Poznania donoszą: zmarł sędzia sądu okręgowego w Poznaniu ś. p. dr. Stanisław Modzelewski, b. ziemianin ziemi kijowskiej. Pogrzeb odbył się dziś w poniedziałek.

## Wypadek samochodowy.

Kościerzyna, 30. 12.

Z Kościerzyny donoszą: Między Skórczem a Stężycą samochód braci Armańskich najechał na furmankę p. Bemowskiego z Kościerzyny. Wóz został zdruzgotany, koń ciężko ranny a p. B. doznał dotkliwych okaleczeń. Samochód braci Armańskich doznał też znacznych uszkodzeń. Winę wypadku ponosi zapewne kierowca, który z tyłu najechał na furmankę.

## Poznań.

Major K. Glabisz z Poznania podpułkownikiem. Dziennik Person. M. S. Wojsk. przynosi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące nadania wyższych stopni. Między innymi czytamy, że ze stopnia majora dyplomowanego na stopień podpułkownika dypl. korpusu artylerji posunięty został Kazimierz Glabisz. Pochodzi on z Poznania, ze znanej rodziny, kończył przed wojną studia ekonomiczne i od listopada 1918 r. znajduje się w bezpośrednim otoczeniu marszałka Piłsudskiego, należąc do ścisłej Rady wojennej. Jest on szefem gabinetu ministra wojny, i jako taki załatwia sprawy, związane z reprezentacją oraz współpracą z sejmem i senatem jak z wszelkimi ministerjami, ponadto redaguje „Dziennik Rozkazów“ M. S. Wojsk.

## Katastrofa samochodowa. Zderzenie pociągu z samochodem.

Trzemeszno, 20. 12.

W ub. sobotę rankiem pociąg osobowy nr. 211, zdążający z Mogilna do Trzemeszna najechał we wsi Lubin na przejeździe szosowym na samochód ziemianina z Kożuszek pow. strzebiński p. Pętkowskiego.

Szczegóły katastrofy są następujące: szosa, prowadząca z Trzemeszna do Wydartowa przy przejeździe kolejowym w Lubiniu prowadzi po linii krzywej. Kierowca samochodu z powodu mgły i dżdżystego powietrza nie mógł na zakręcie zapanować nad samochodem i zamiast jechać prosto szosa, wpadł na tor kolejowy. Pomimo wysiłków nie zdołano maszyny na czas wyprowadzić z toru — i pociąg, zdążający właśnie

w stronę Trzemeszna całą siłą wpadł na samochód, wlokąc go na przestrzeni 100 metrów i rozbijając go doszczętnie.

Maszynista pociągu osobowego nie ponosi w tem winy, że na czas pociągu nie zatrzymał, gdyż z powodu gęstej mgły nie spostrzegł dość wcześniej znaków ostrzegawczych drożnika (tor w tem miejscu także robi zakręty).

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż p. Pętkowski i gajowy p. Graczyk zdążyli na czas wyskoczyć z samochodu i tym sposobem uniknęli śmierci. Maszyna typu wysięgowego, marki Austro-Daimler, przedstawiała wartość 40 000 zł — całą jednak szkodę pokryje ubezpieczenie.



**— Poszukiwany za sprzeniewierzenie.** W jednej z miejscowych instytucji finansowej pracował przez pewien czas w charakterze urzędnika niejaki Franciszek M., liczący lat 24. Przed świętami jednak, gdy miała się odbyć kontrola kasy, M. nie przybył do biura, a jak się później okazało, sprzeniewierzył on różne papiery wartościowe na poważną sumę i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja czyni za nieuczciwym pracownikiem poszukiwania.

**— Kradzież koca z powózki.** Dnia 23 bm, o godz. 19.30 skradziono z powózki 11 d. a. k., stojącej przed dworcem kolejowym w Bydgoszczy, koc futrzany, pokryty sukrem ciemno-brązowym. Ostrzega się przed nabyciem.

**— Kradzież zegarka.** Dnia 26 bm, p. Julji Zutter, zamieszkałej przy ul. św. Trójcy 31, skradziono w pewnym mieszkaniu w bardzo zagadkowy sposób srebrny pozłacany damski zegarek bransoletkowy.

**— Z nocnych awantur.** W nocy z 27 na 28 bm. niejaki Edmund T., będąc w stanie pijanym, zacepił na ulicy św. Trójcy przechodniów, których zelżył ordynarnymi słowami. Wreszcie powstała bójka, której kres położyła przybyła policja, odprowadzając awanturnika do aresztu policyjnych.

**— Upadłość.** Firma „Foto-Drogerja“ w Bydgoszczy, własność p. Leokadii Cytkowskiej zgłosiła upadłość. Jest to jedna z tych firm, która skutkiem braku płynnej gotówki, nie mogła się utrzymać.

**— Zaginiony.** Przed kilku tygodniami wyjechał w niewiadomym kierunku malarz Michał Górski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Senatorskiej 57 i wszelki ślad po nim zaginął. Ponieważ zachodzi obawa nieszczęścia, przeto uprasza się każdego, kto by mógł udzielić wiadomości o zaginionym, aby doniósł policji lub krewnym, państwu Sitarek, zamieszkałym w Bydgoszczy przy ulicy Wincentego Pola 9.

**— Złodziejka w roli służącej.** Przed kilku dniami p. Monika Kruskowska, zamieszkała w Prądach przy ulicy Nakielskiej, przyjęła z litości w charakterze służącej 23-letnią Klarę Klawczyńską, która błagała formalnie p. K. o pracę, twierdząc, że jest bez środków do życia. Po kilku dniach pobytu „biedna“ służąca, korzystając z chwilowej nieobecności swej pracodawczyni, zabrała jej różną garderobę i bieliznę, wartości kilkaset złotych i ułotniła się. Przedsięwzięto jednak natychmiastowe poszukiwania i złodziejkę ujęto dnia 27 bm. podczas nocnej obławy policyjnej w jednej z melin bydgoskich. Część skradzionych rzeczy została jej odebrana. Stwierdzono, że jest to znana policji i od dłuższego czasu poszukiwana zawodowa złodziejka.

**Zaginienie dwójga głuchoniemych.**

Pan Jan Kubala, zamieszkały przy ulicy Jagiellońskiej 7a, doniósł do policji dnia 28 bm., że pozostająca pod jego opieką głuchoniema 33-letnia Gertruda Osissonek, wyjechała przed czterema tygodniami z domu w towarzystwie również głuchoniemego, niejakiemu Mayera i dotychczas nie powróciła. Obydwoje głuchoniemi trudnili się domokrążną sprzedażą różnych wyrobów ręcznych i w tym celu udali się w okolice Inowrocławia; nigdzie ich jednak tam nie widziano i wszelki ślad po nich zaginął.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, że biednych głuchoniemych spotkało jakieś nieszczęście, przeto uprasza się każdego, kto by mógł udzielić jakichkolwiek wskazówek o zaginionych, aby w poczuciu obywatelskiem, zechciał powiadomić opiekuna pod powyższym adresem lub policję.

Opis zaginionej dla dokładniejszego rozpoznania, podajemy: Jest ona wzrostu średniego, szczupła, oczy czarne, szatynka z krótko strzyżonymi włosami, ubrana w wiśniowego koloru płaszcz, czarny filcowy kapelusz i czarne pantofle.

**„Otruta“ alkoholem.**

W nocy z 27 na 28 bm., w sieni urzędu podatkowego przy Nowym Rynku znaleziono kobietę, która leżąc na ziemi jęczała w boleściach. Na odgłos jęków zebrał się przechodnie, którym mówiła, że została otruta przez kogoś nieznanego jej osobnika, który gwałtem wlał jej truciznę do ust. Litując się nieszczęściu biednej otrutej kobiety, zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że „nieszczęśliwa“ jet zatruta alkoholem. Po zaoftowaniu przepompowania żołądka, odwieziono ją do areztów dla wypania się. Stwierdzono, że jest to znana awanturnica i pijaczka 54-letnia Mina Holzapel.

**ZABAWY I KONCERTY.**

**— Towarzystwo Powstańców i Wojsaków Bydgoszcz — Jachcice** urządza 31 bm. o godz. 18 wielką zabawę sylwestrową na sali p. Orczykowskiego.

**— Wielka noc sylwestrową** urządza rewja poznańska pod kierownictwem p. A Kaczorowskiego w kinie „Oko“ w dniu 31 bm. Przygotowano cały szereg niespodzianek — wszystko pod hasłem: humor, śmiech, zabawa. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

**— Wielki bal sylwestrowy** urządza 31 bm. o godz. 19-ej w sali p. Kleinerta (IV śluz) Tow. śpiewu „Chopin“.

**— Tow. Powst. i Woj. Bielawy — Skrzetusko** urządza 31 bm. o godz. 18 zabawę sylwestrową na sali Rzeźni Miejskiej.

**— Tow. śpiewu „Odrodzenie“** — Bielawy urządza 31 bm. o godz. 19 zabawę sylwestrową w sali p. Ferency przy ul. Senatorskiej 76.

**— Imponujący zapowiada się bal reprezentacyjny Kurk. Bractwa Strzeleckiego,** który odbędzie się w sobotę, 11-go stycznia 1930 r. w salach „Strzelnicy“. Przygotowania są w pełnym toku. Na listę gości wpisać się można jeszcze u prezesa Bractwa p. Leona Maya (skład obuwia) przy ul. Jagiellońskiej.

**— W dniu Nowego Roku** najlepiej będzie się można zabawić w bajecznie udekorowanej „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Początek zabawy o godz. 6-ej. Przygrywać będzie do tańca pierwszorzędnym zespół „jazzband“.

**Klub Ciężko-Aktywny „Siła“** urządza jutro we wtorek wielką zabawę sylwestrową w salach p. Kaubego (IV śluz). Sala pięknie udekorowana, pierwszorzędną orkiestra. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Maski mile widziane.

**Najwytworniejsza Bydgoszcz na Sylwestrze „Pod Orłem“** W tym roku na Sylwestra sale hotelu „Pod Orłem“ tonąc będą w powodzi efektownych świateł, festonów, girland i specjalnych dekoracyj art. mal. p. Bogusławskiego. Przygotowano kilkaset podarków, a dadzą gościom szampańskiego humoru dwie orkiestry. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

**— Tow. Powstańców i Wojsaków, Towarzystwo Głmn. „Sokół“ II i klub sportowy „Legja“** urządzą we wtorek, dnia 31 bm. w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów nr. 10 (Jachcice) wielką zabawę sylwestrową. Odegrane zostaną dwie humoreski p. t. „Kojarzyciel małżeństw“ i „U adwokata“. Początek zabawy o godz. 18-tej.

**W ostatniej chwili** przypominamy wszystkim sympatykom „Gryfitów“ jutrzejszy „Bal Sylwestrowy“, który odbędzie się „Pod Lwem“ z urozmaiconym programem. Za okazaniem zaproszenia można otrzymać ładne i cenne fanty gratisowo, oczywiście przy szczęśliwym pociągnięciu.

**Wieczorek taneczny** z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Grube ryby“ urządza Koło Amatorów przy Kolejowym Przystanku Wojskowym, Ognisko Brzoza, w sali p. Behnkego.

**Tow. Pow. i Woj. Jachcice.** Wspólna gwiazdka 1 stycznia o godz. 18, w sali p. Orczykowskiego. Roczne walne zebranie 3 stycznia o godzinie 18 tamże.

**Akademickie Koło Bydgoszczan** urządza dn. 5 stycznia w salach hotelu Pod Orłem bal akademicki. Początek o godz. 21. Dochód przeznaczony na cele samopomocy.

**Z sali sądowej.**

**Zabójstwo.**

Przed wzmocnioną izbą karną Sądu Okręgowego pierwszej instancji, sekcja B, pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, rozpatrywana była sprawa przeciw 18-letniemu robotnikowi Piotrowi Kasperskiemu, oskarżonemu o zabójstwo człowieka.

Dnia 27 lipca br. w domu Kasperskich w Kcyni odbywała się zabawa, w czasie której między kilku uczestnikami zabawy wynikła bójka, w której brał udział również oskarżony. W toku bójki oskarżony Kasperski dobył ukryty pod ubraniem, a zabrany z szafy ojca sztylet, którym ugodził w pierś Bronisława Maćkowskiego. Cios był śmiertelny, ostrze sztyletu bowiem przebiło osierdzie oraz przesłonek serca, skutkiem czego nastąpił gwałtowny upływ krwi, a następnie śmierć. Oskarżony po dokonaniu zabójstwa zbiegł, a sztylet ukrył w słomnie na strychu stodoły sąsiada.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniu podprokuratora p. Domka, sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na **3 lata więzienia.**

Oto do czego może doprowadzić nieokielznana, dzika porywczosć. Młody 18-letni za ledwie chłopak, przed którym życie się otwiera, dostaje się na kilka lat do kryminału. Smutny to obraz zezwierzęcenia u młodego człowieka.

**Zaopatrzyć się w świadectwa przemysłowe jeszcze w starym roku.**

Jak się dowiadujemy, termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930 **nie zostanie odroczone.**

Od 2 stycznia rozpocznie się systematyczna lustracja przedsiębiorstw.

**HUMOR I SATYRA.**

**„Uszczęśliwieni“.**

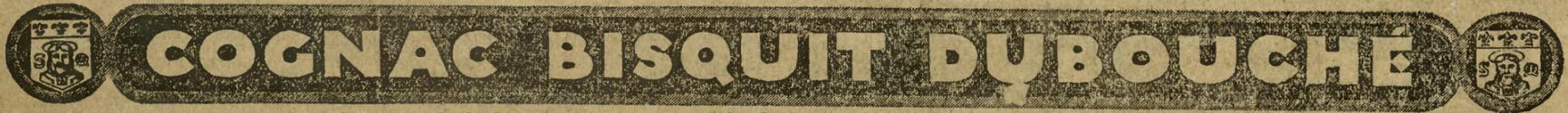
— Czy wiesz, panna Zosia wychodzi zamąż.  
 — No, no, wreszcie. A kogo uszczęśliwia?  
 — Swoich rodziców.

**Nieprzytomny.**

— Wczoraj leżałem osiem godzin bez przytomności.  
 — Bój się Boga! A cóż ci się stało?  
 — Nic — spałem.

**Nie chce być Ewą.**

On: Raj ci stworzę na ziemi!  
 Ona: Dziękuję, lubię ładne stroje.



Reprezentacja i składy konsygnacyjne na Zachodnią Polskę: JAN MIKOŁAJCZAK, POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 7.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

---

**SPRZEDAŻE**

**Majątek**  
650 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gorzelnia, zabudowania gospodarze murowane, Dwór, 14 pokoi, blisko dużego miasta przy szosie. Cena 350.000 zł, wpłaty 150.000 zł poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znacek na odpowiedź.

**Resztówka**  
228 mórg pszennej ziemi, żywy, mart. inwent. kompl. Zabudowania pierwszej klasy. Cena 135.000 wpłaty 75.000 zł, jak również wiele innych poleca na dogodnych warunkach Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. Znacek na odpowiedź.

**Lustro**  
salonowe, maszyna do szycia, obrazy olejne sprzedawamy okazjnie z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydg. 35561

**POKOJE**

**Pokój**  
do wynajęcia. Piotra Skarży 2, I. lewo. 18948

**Pokoje**  
próżne z telefonem na biura wynajmę. Herm. Frankego 3, Gospodarz. 35564

**Pokój**  
do wynajęcia. Dworcowa nr. 1a, I. 18963

**Wspólny**

**Pokój**  
dobre umebl. enwent. z całym utrzymaniem wynajmę. Pomorska 56, I p. prawo 35340

**Pokój**  
umebl. suchy do wynajęcia. Może być dla młodzieży uczącej się. Świętojańska 22, I ptr. lewo. 35514

**Pokój**  
umeblowany z używaniem kuchni. Zgłośz. Śniadeckich 7, parter. 18941

**Pokoje**

**Pokój**  
z centr. ogrzewaniem z używaniem kuchni i fortepianem, naprzeciw pl. Wolności. Adres wskaże Dz. Bydg. 35557

**Pokój**  
dla pana. Grajkowski, Warszawska 14, I. 18949

**Pokój**  
umeblowany. Chrobręgo nr. 13, I. piętro prawo, I. wejście. 18964

**Pokój**  
umeblowany bez pościeli. Zduny 6, p. p. II. 18945

**Pokój**  
dla panów wynajmę. Śniadeckich 18, II p. pr. 18943

**Pokój**  
z utrzymaniem. Śniadeckich 11, podw. I. lewo. 18950

**Mieszkania**

1-2 pokojowe od 400 zł odda „Victoria“ Śniadeckich 22, I ptr. 18946

**Korzystne**  
mieszkania 1-2-3-4 pokojowe kuchnie czynsz roczny i miesieczny odda „Norma“, Śniadeckich 6. 18940

**ROZNE**

**Zaprowadzona**  
fabryka cukrów poszukuje wspólnika lub pożyczki pod zastaw. Of do filji Dz. Bydg. pod „Zysk“. 18963

**Współwłaścic**  
szoferującego 2.000 zł na kino samochodem, zagwarantowany zysk, przyjme. Sienkiewicza nr. 13, II wprost. 18944

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
3-pokojowe z meblami oraz do przejęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 35563

**Noc Sylwestrowa „Pod Orłem“**  
to najweselsze powitanie „Nowego Roku“

**i noc szampańskiej zabawy**

*Sale tonąc będą w powodzi efektownych świateł i pomysłowych dekoracji art. mal. p. Bogusławskiego.*

**Dwie orkiestry ze śpiewkami - Podarki dla P. T. Gości.**

Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmują **ZARZĄD.**



W dniu 25 bm. zmarł s. p.

# Dr. Władysław Ziętak

radca zdrowia

W Zmarłym traci Kasa Chorych m. Bydgoszczy światłego doradcę, którego współpraca z Kasą Chorych zawsze była nacechowaną troską o dobro ubezpieczonych i postęp instytucji.

Cześć Jego pamięci!

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy.

Dnia 27-go bm. zasnęła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza jedyna córeczka, siostrzyczka i wnuczka

# Zdzisława

w siódmej wiosnie życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

**J. Trawińscy.**  
Bydgoszcz, Berlin, dnia 30. XII. 29.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 3 z kaplicy nowego cmentarza.

**Podziękowanie.**

Za udział w pogrzebie s. p. **Aleksandra Dumeckiej**

Wielobnemu Duchowieństwu oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym. Jakoteż za złożone wieńce składa na tej drodze stroskana Rodzina serdecznie

**Bóg zapłać!**

Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1929 r.

**WYPIS!** Koronowo, dnia 18 grudnia 1929 r. Jawne posiedzenie Sądu Grodzkiego — Obecni: Sędzia Grodzki Smoczyk, jako sędzia, apl. sąd. Rolbieski jako protokolant.

W sprawie oskarżenia prywatnego Rady Gminnej gminy Wilcze. pow. Bydgoszcz, zast. przez Franciszka Mosińskiego w Wilczu, tenże zast. przez adw. Kosidowskiego w Koronowie przeciw **Tadeuszowi Ziętakowi** w Wilczu, pow. Bydgoszcz, zast. przez adw. Niemyzka w Koronowie, zawierają strony następującą ugodę:

- Oskarżony oświadcza, że jeżeli wogóle mówił cośkolwiek na oskarżycielkę prywatną, to nie miał zamiaru znieважаć jej i cofa wypowiedzenie swoje,
- Koszty sądowe postępowania zobowiązuje się ponieść oskarżony posądzone każda strona za siebie,
- Oskarżony zobowiązuje się w ciągu 14 dni od dziś licząc ogłosić niniejszą ugodę w „Dzienniku Bydgoskim” na swój koszt.
- Oskarżycielka prywatna cofa oskarżenie prywatne.

Postanowiono:  
Dalsze postępowanie wobec cofnięcia oskarżenia umarza się. Zakończono

(-) Smoczyk Prawomocność i wykonalsność powyższej ugody poświadczą. Koronowo, dnia 28 grudnia 1929 roku.  
(-) Królik Sekretarz Sądowy.

**Wywołanie.** Firma Landwirtschaftlicher Ein- & Verkaufverein Sp. z o. o. w Bydgoszczy, Dworcowa 30 zast. przez adw. Wawrowskiego w Bydgoszczy wniosła o wywołanie dwóch weksli płatnych 28 lutego 1930 r. każdy na 780,00 zł wystawionych i żyrowanych przez wnioskodawczynię, a zaakceptowanych: jeden przez Maksa Brunke, Kruzyn Kraiński, drugi przez Maksa Scheewe, Kruzyn Kraiński. Wzywa się posiadaczy wymienionych weksli do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentów najpóźniej w terminie w dniu 19 marca 1930 r. pokój 28 godz. 10-ta przed sądem niżej podpisanym, w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozabawienie mocy tych weksli.

Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1929 r. Sąd Grodzki

**Wywołanie.** Spadkobiercy po s. p. Klarze Jadwiesz König — Olga Schmsdorf z domu König zamieszkała w Kiel, Feldstrasse 100 (Niemcy) zastąp. przez adw. Spitzera w Bydgoszczy wniosła o wywołanie listu hipotecznego opiewającego na kwotę 9000 marek pożyczki po 4,5% w stosunku rocznym zapisanej na rzecz Klary Jadwigi König w Bydgoszczy w księdze wieczystej nieruchomości Jacheice tom VII karta 156 w dziale III pod nr. 4. Posiadacza dokumentu wzywa się, aby najpóźniej w dniu 15 kwietnia 1930 r. o godz. 12 w terminie wywoławczym przed podpisaniem sądem pokój nr. 19 zgłosił swoje prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Bydgoszcz, dnia 16 grudnia 1929 r. Sąd Grodzki. 35343

**Ogłoszenie.**

W czwartek, dnia 2 stycznia 1930 r. odbędzie się w Brodnicy

## jarmark na bydło i konie.

Brodnica, dnia 21 grudnia 1929 r.

**Magistrat**  
35549) (-) Mechlin w z. burmistrz.

**Sprzedaż przymusowa.**

Wtorek dnia 31. 12. 29. o godz. 11 przedpoł. będą sprzedawał przy ul. Lokietka 28 najczęściej dającym za gotówkę:

**bufeł, stół, 6 Krzesel, biurko, krzesło, leżankę.**

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetargi przymusowe.**

Dnia 31 grudnia br. sprzedawca będą najczęściej dającym za gotówkę przy ul. Długiej nr. 5 o godz. 9-tej

**szafę żelazną i maszynę do szycia,** przy ul. Długiej nr. 13 o godz. 9<sup>30</sup>

**lustro z konsoleką,** przy ul. Sierociej nr. 15 o godz. 10-tej

**leżankę,** przy ul. Kujawskiej nr. 94 o godz. 10<sup>30</sup>

**szafę i komodę,** przy ul. Glinki nr. 81 o godz. 11<sup>15</sup> (35535)

**kanapę i leżankę.**

Walkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 31. XII. br. o godz. 10,30 sprzedawca będą przy ul. Śniadeckich w składnicy firmy „Rawa“ najczęściej dającym za gotówkę następujące towary:

**większą ilość jedwabnych bluzek, kostjumów oraz bielizny dla pań. Następnie większą ilość swetrow i bielizny wełnianej męskiej, tudzież kilka ubrań wełnianych dla dzieci i wiele innych rzeczy.**

35525) **Woźniak, komornik sąd. w Bydgoszczy.**

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 31 grudnia 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawca będą w Wyrzysku u pana Lange-nau w drodze publicznego przetargu za gotówkę najczęściej dającym następujące przedmioty:

**20 cfr. cementu**  
**21 szt. żelazn. sztab**  
**120 kos**  
**100 blat. pilów**  
**centrifuge.**

35551) **Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku**

**Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz-powiat** podaje do publicznej wiadomości o przymusowej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

w czwartek, dnia 2 stycznia 1930 r. w Koronowie o godz. 9 rano u p. Bernarda Nowaka: maszynę do pisania „Ideal“, maszynkę, dwie wirówki „Alfa-Viola“ i „Perfek“, biurko dębowe i 12 par obuwia męskiego o godz. 10 rano u p. Januszewskiego: 10 ubrań męskich o godz. 12 w poł. u p. T. Wesołowskiego: koń (klacz) i wóz ogrodniczy o godz. 1 po poł. u p. M. Gawrycha: 40 czapek męskich, 2 ubrania męskie, 3 kurtki zimowe męskie, 2 płaszcze zimowe męskie, 3 jaczki damskie, 8 ubrań chłopięcych i 12 koszul wierzchnich

**piątek, dnia 3 stycznia 1930 r. w Koronowie** wo godz. 9 rano u p. Wiśniewskiego Władysława: samochód marki „Delage“, maszynę do pisania „Orzeł“ i szafę żelazną o godz. 11 rano u p. Kempieńskiej: maszynę do szycia i lustro z podstawką o godz. 12 w poł. u p. Grodzkiego: samochód Fordsa używany. 35433

Wyżej wymienione przedmioty mogą reflektanci obejrzeć godzinę przed licytacją.

**Kierownik Urzędu**  
(-) Czerniejewski, inspektor skarbowy.



**HALLO! HALLO!**

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radioodbiornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy i najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

# Trójka Philipsa

(wspaniałej marki) to odpowiedni odbiornik dla Was Prosty, pewny, tani! Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych oraz wybór szematu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa nie ma sobie równych wśród 8-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trójka Philipsa ma zastosowanie lampy t. zw. złotej serii nast. A. 425, A. 409 oraz B. 443, głosnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trójka Philipsa“ z. 270.—, 3 lampy Philipsa z. 90.—, 1 głosnik Philipsa nr. 2016 z. 120.—, 1 akumulator 4-volt. 24 amp. godz. z. 85.—, 1 bateria 120 volt z. 24.—, 1 para słuchawek pierwszorz. jakości z. 21.—, 1 woltomierz z. 15.—, 1 kompletny materiał na antenę z. 20.—, razem z. 595.—

**Cała Europa na głównik!** Idealny ten komplet postawiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 12 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie z. 45.— oraz na koszt przesyłki i opakowania z. 20.—, razem z. 65.—. Pozostała zaś suma rozkładamy na 11 rat miesięcznych po 50 zło tych. Do każdego odbiornika załączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa) w której na 20 stronach są szczegółowo podane wskazówki dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych oraz dla osób prywatnych załugujących na kredyt - do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej - firma „UNIwersal“ w Lwowie przy ul. Koftataja 1, 3 (tel. 74 80). Za całość towaru w drodze firma nasza odpowiada. Na żądanie delegujemy na miejsce naszego montaż-s specjalistę, w którym to wypadku klient płaci tylko za przejazd 8-cią klasa. Korzystając zatem z tak korzystnej oferty, lembardziej, że oferujemy Wam komplet sławnej wspaniałej stawy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

**ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIwersal“**  
Lwów, Koftataja 3 - telefon 74-80.

UWAGA. Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesoriów. (35946)

**DZIECI**

ładnie ubrać można  
słabiej w magazynie

# Szulcowej

ul. Gdańska nr. 43.

**Ubrania**  
**Płaszcz**  
**NA RATY**

**Magazyn Odzieży**  
Jana Kazimierza 2.

**Nauki**

księgowości, korespondencji i stenografji u-dziela (18748)

**G. Vorieagu**  
rewizor biał  
Bydgoszcz  
ul. Marszałka Focho 14.

**Garderobę**

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

**Kujawskiego 96**  
parter lewo, II drzwi.

**Nowoczesny aparat**  
do prania  
**Compresor**

5 lat gwarancji opatentowany

wyplynie w jednej godzinie więcej jak pracak przez cały dzień. Zadać bezpłatnie „półzob” w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. 32603

Zgłoszonia:  
**St. Wiśniewska**  
ul. Gdańska 151 III p.

**Papier**

do pakowania w arkuszach i rolkach korzystnie do oddania.

**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska nr. 99.  
Tel. 306. Tel. 361.

**Dom** II piętr.

z 2 interesami, skład kolon. i restauracją z koncesją w mieście około 10 000 mieszkańców na Pomorzu za cenę 58 000 zł zaraz na sprzedaż, wolata 25 do 30 000 zł. Zł. do Dzien. Bydg. pod ped „58“. (35328)

**Książkowa**

która również pisze na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim poszukiwana zaraz. Of. z odpisem świadectw i podaniem pensji prosimy skierować do Dz. Bydg pod „Maszyna“. (35361)

**Sprzedawaczka**

dla naszego postoju na rynku, ewentl. do pomocy w składzie potrzebna.

**Dwór Szwajcarski**  
Jackowskiego 25-27.  
35560

**Moemy człowiek?**

Tel.: 212, 2212 **GREY** Gdańska 23

**Pączki sylwestrowe**  
sztuka 0,25 zł. (35523)  
nadziewane roznm. konfiturami - w znanej jakości

**Lekcje tańców**

7-go stycznia rozpoczynają się nowe kursy **modnych tańców.** (18718)

**H. Plaesterer,** nauczycielka **Dworcowa 3** tańców

**Przeciw chudości**

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wagze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. 1 pudełko zł. 6, 3 pudełko zł. 15. 28084

**Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.**

**„ZYGUR”**

Kantor Sprzedaży Automobiliów  
Bydgoszcz Gdańska 136 Tel. 2062

Gumy samochodowe  
Przybory samochodowe

**Oleje i tłuszcze**  
samochodowe

Zastępstwo: (33396)

**B. M. W.** najekonomicznější maly samochód świata, **WAS. WAR. WANN.** najnowszy aparat rejestracyjny z pełną kontrolą dla autobusów, wozów ciężar. i doróżek. Proszę żądać oferty.

**Kina**

w wielkim mieście w pełnym biegu na sprzedaż.  
Wpłaty minimum 50.000 zł.

Zgłoszenia pod „Kina“ do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (35472)

**DRUKI**  
wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach.

Specjalność:  
kliszkokreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

**Drukarnia Bydgoska**  
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

**Spółnik**

z większym kapitałem do poważnego przedsiębiorstwa filmowego w Poznaniu **poszukiwany.**

Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo filmowe“ do Adm. Dziennika Bydgoskiego. (35471)

**KIEROWNIK BIURA**

rutynowany w adwokatyrze **potrzebny zaraz.** Odpisy świadectw załączyć. Zgłosz. tylko piśmienne.

**Stefan Michałek,** adwokat i notariusz w Toruniu.

**Książkowość**

M. Pacożyńskiego, na obwód Izby Przem. dzieł **samodzielny**  
Najtańszy prawidłowy, Cena Podrocznik wienicki B... 35544

**Ceny ogłoszeń:** 3 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lampowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami na dalszych stronach 85 gr. za milim., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; d. Większe ogłoszenia zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skł. Za terminowe umieszczenie i przepisanie miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konto banku Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, naładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny



